

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Litwinow uciekł z Sowietów?

W Wiedniu kursują pogłoski, że nie wróci on już do Moskwy

Nowe aresztowania pod zarzutem uprawiania kontrrewolucyjnej działalności

WIENIEN, 12 sierpnia. (Tel. wł.) — Do Wiednia przybył sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow.

Celem jego przyjazdu jest zaciągnięcie porady u słynnego internisty austriackiego profesora Eppignera, który w swoim czasie leczył Stalina, oraz ewentualna kuracja w jednym z uzdrowisk austriackich.

Litwinow od dłuższego czasu cierpi na dolegliwości wątroby i ogólne wyczerpanie. Ostatnie wypadki w Sowietach znacznie pogorszyły stan jego zdrowia.

Krańcując na temat pobytu Litwinowa pogłoski, twierdzą jednak, że nie tylko choroba jest głównym motywem jego przyjazdu do Wiednia.

Otóż Litwinow, niejako cudem wyrwawszy się z Moskwy, pragnie pozostać poza granicami Sowietów czas dłuższy w nadziei,

że w międzyczasie nastąpi odprężenie sytuacji w Rosji sowieckiej.

Pogłoski idą nawet tak daleko, że Litwinow w ogóle nie ma zamiaru wrócić do Moskwy.

Dygnitarz sowiecki nie pokazuje się na ulicach, przebywając stale w budynku poselstwa sowieckiego. Ze względów bezpieczeństwa Litwinow nie zamieszkał w żadnym z hoteli wiedeńskich i zajął wprost do poselstwa, które jest pilnowane przez policję.

Do Litwinowa absolutnie nikt nie jest dopuszczany.

Sensacyjna ucieczka Litwinowa z Moskwy jest w wiedeńskich kołach dyplomatycznych przedmiotem ożywionych dyskusji.

PARYZ, 12 sierpnia. (PAT.) — Niektóre dzienniki paryskie, jak np. „Echo de Paris“ w depezy



Litwinow

swego zazwyczaj dobrze poinformowanego korespondenta londyńskiego podaje pogłoski, że p. Litwinow chce uzyskać od prof.

wiedeńskiego świadectwo, zalecające mu dłuższy pobyt zagranicą.

Na szpaltach prawie całej prasy francuskiej łącznie z filozoficką „Oeuvre“ i socjalistycznym „Populaire“ od kilku dni znów pojawiają się prawie jako stała kronika, informacje o aresztowaniach w Sowietach.

Czwartkowe dzienniki paryskie przynoszą informacje o usunięciu z partii komunistycznej wybitnego poety sowieckiego Aleksandra Bezymielieckiego.

Poza tym prasa zamieszcza wiadomość za jedną z agencji, że na Ukrainie prowadzona jest bezlitosna akcja represyjna, mająca na celu zgniecenie coraz bardziej rosnącego separatyzmu.

W Kijowie i Charkowie przeniesiono około 100 oficerów na inne stanowiska, 70 oficerów wysłano na Syberię.

LONDYN, 12 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi z Moskwy:

Prezes rady komisarzy Indowych Uzbekistanu (Azja Środkowa) Abdullah Karimow został usunięty ze stanowiska pod zarzutem uprawiania „kontrrewolucyjnej działalności nacjonalistycznej“. Należy dodać, że w miesiącu czerwcu został aresztowany pod tym samym zarzutem przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego (odpowiednik prezydenta) tejże republiki Hođzajew.

MOSKWA, 12 sierpnia. (PAT.) Komisarzem opieki społecznej R. S. F. R. R. została mianowana Maria Szaburowa, zaś komisarzem przemysłu spożywczego R. S. F. R. R. został mianowany b. wicekomisarz przemysłu spożywczego Z. S. R. R. Badajew.

Zasieki na ulicach Szanghaju

Chiny odrzuciły żądania japońskie. -- W mieście ogłoszono stan oblężenia Okrety wojenne w porcie. — Koncesje międzynarodowe zagrożone

LONDYN, 12 sierpnia. (PAT.) Jak donoszą, w ostatniej chwili z Szanghaju, wojna jest nieunikniona i działania wojenne wybuchną łąda chwila.

Z kół zbliżonych do japońskiego ministerstwa marynarki, donoszą, że siły morskie Japonii zo stały w obecnej chwili zgromadzone przed Szanghajem, a dowództwo zdecydowane jest przedsięwziąć wszelkie kroki dla obrony honoru narodowego i prestiżu japońskiego, w wypadku, gdyby żądania japońskie nie były uwzględnione.

Według doniesień telegraficznych ze źródeł japońskich, „pro wizoryczne“ żądania Japonii, w sunięte w związku z zabójstwem marynarzy na lotnisku szanghajskim, zawierają m. in. punkt, domagający się wycofania żandarmerii chińskiej z sąsiedztwa kolonii japońskiej, a ponadto zniszczenia fortyfikacji, pobudowa-

nych w obszarze zdemilitaryzowanym.

Z Nankinu donoszą do redakcji „Asahi“, że rząd chiński zamierza zaproponować korpusowi konsularnemu utworzenie obszaru neutralnego w Szanghaju. Jednocześnie z tego samego źródła donoszą, że Chiny zamierzają przeciwstawić się energicznie represjom japońskim aż do użycia siły zbrojnej w niektórych okręgach Szanghaju, gdzie dotychczas na zasadzie układu chińsko-japońskiego z roku 1932 zbrojne oddziały chińskie nie mają prawa przebywać.

LONDYN, 12 sierpnia. (PAT.) Władze chińskie, jak dotąd nie przyjęły żądania wycofania milicji z Szanghaju.

Wobec odrzucenia tych żądań przez Chiny, oczekiwane jest ULTIMATUM JAPONII.

W międzyczasie Chiny czynią gorączkowe przygotowania do ostatecznej rozgrywki.

W SZANGHAJU OGŁOSZONO STAN OBLĘZENIA.

Na ulicach wznoszone są barykady i sypane rowy strzeleckie. Ruch kołowy został przerwany. Na rzece Wang-Pu zatopiono stare statki i dzonki chińskie, by uniemożliwić przejście japońskich okrętów wojennych.

Komunikacja kolejowa na linii Szanghaj — Nankin w obecnej chwili zdeorientowana, a cała linia zajęta jest transportem wojsk, zdążających do Szanghaju. Oddziały chińskie pośpiesznie budują okopy.

WZNASZĄ BARYKADY I USTAWIAJĄ ZAPORY Z DRUTÓW KOLCZASTYCH WOKÓŁ SZANGHAJU.

Z obszarów zagrożonych, ludność cywilna przenosi się do stref bardziej bezpiecznych.

Regularne wojska chińskie wkroczyły dziś z rana do dzielnicy Wu-Sung i Pao-Szan wbrew

układowi o zawieszeniu broni z roku 1932.

LONDYN, 12 sierpnia. (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Szanghaju, że plany japońskie są otoczone ścisłą tajemnicą. — Z ruchów wojsk, wnioskować można, że transporty świeżo przybyłej piechoty morskiej zajmują stanowiska w okolicy Szanghaju.

Pozwala to przypuszczać, że te właśnie tereny, jak również i tereny północnych Chin, staną się widownią wielkich walk.

W porcie znajduje się obecnie 21 okrętów wojennych, w czym 5 krążowników, 9 kontrtorpedowców i 7 kanonierek. W porcie stoją również dwa okręty angielskie, 3 francuskie i 2 amerykańskie.

Piechota brytyjska, znajdująca się w Szanghaju, liczy 950 żołnierzy, lecz w razie potrzeby mają być ściągnięte posiłki z

Hong-Kong i innych garnizonów angielskich. Wszystkie urlopy członków polskiej koncesji międzynarodowej i francuskiej są odwołane.

Marsz. Cang-Kai-Szek wysłał do Szanghaju 87 i 88 dywizję.

Ta ostatnia jest wyborową jednostką armii chińskiej. Posiada ona doskonałe wyposażenie i w ciągu ostatnich dziesięciu lat była ćwiczona przez fachowców niemieckich.

W roku 1932 dywizja ta zatrzymała pochód japończyków w Szanghaju. Obecnie zajęła ona fortyfikacje dookoła północnego dworca oraz tor wyścigowy Kia-gwan.

Jest to pierwszy wypadek od roku 1932, aby regularne wojska zajęły dworzec północny, który leży w strefie zdemilitaryzowanej.

Według relacji japońskich, w samym Szanghaju stacjonowa-

(Dokończenie na str. 3).

Wodzowie jeżdżący na tygrysie

Hrabia Sforza, b. minister spraw zagranicznych Włoch i autor tłumaczonej również na język polski książki „Twórcy nowej Europy” jeden z wybitnych antagonistów Mussoliniego, pisze w „Manchester Guardian”:

Minęły teraz 23 lata od wybuchu wojny europejskiej, najazdu na Belgię i marszu na Belgrad. Ilu ludzi w naszych stolicach było na tyle jasnowidzących, aby powiedzieć pięć tygodni wcześniej, kiedy przyszła wiadomość o zamordowaniu w Serajewie austro-węgierskiego następcy tronu, że to oznacza wojnę? W Europie, dzisiaj jeszcze bardziej rozdartej nienawiścią i podejrzliwością, niż w roku 1914, warto przypomnieć pewne mniej znane epizody owego kresu. Epizody tak szalone i nieludzkie, że zwykliśmy twierdzić, iż nie będącymi ich nigdy świadkami im podobnych.

Tyle książek napisano o Franciszku Ferdynandzie Habsburgu - Este, ofierze w Serajewie, osoba jego, jako tajemnicza strona hipotezy historycznej, skusiła wielu pisarzy. Ale co jest warte ich świadectwo? — Mało który z nich znał tego człowieka, lub jego rodzinę, lub też atmosferę, w której on żył. Znałem tę atmosferę i znałem samego Franciszka Ferdynanda, ale waham się wypowiedzieć sąd o nim. Mogę tylko wyrazić zdanie, że jedynie taka reforma, która przekształciła Austrię cesarską na żywoły związek zadowolonych narodów pod egidą korony, byłaby dziełem otoczonym ludzką sympatią, tworem intelektualnej szlachetności i dalekowzrocznego przewidywania; podczas gdy Franciszek Ferdynand był pełen niechęci i podejrzliwości — jałowy uczeń.

Pięć lat przed konfliktem, który wywołał jego zamordowanie, imma walka między rywalizującymi wpływami doborowadziła Europę omal do wojny. — Było to w 1909 r. w czasie, kiedy aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry zdecydowała o nieposzanowaniu traktatów. W trzy lata później, w 1912 roku, Franciszek Ferdynand, rozmawiając z bułgarskim mężem stanu, Danewem, powiedział: „Serbowie są przekonani, że jestem ich największym wrogiem. Ale są w błędzie; bo ja byłem tym, który w okresie kryzysu bośniackiego przeszkodził zniszczeniu Serbii”.

W tym czasie Franciszek Ferdynand był stanowczo zwolennikiem pokoju. A było to dlatego, że wyczuwał, iż będzie potrzebował poparcia słowian austriackich, kiedy stanie się cesarzem i zabierze się do unicestwienia hegemonii madziarów, których nienawdził. Ale nie uważał za prawdopodobne, iż nawet jako cesarz, znalazłby w każdym czasie siłę, by oprzeć się „kamarylli”, z jej parciem ku wojnie, jako jedynym środkiem dla utrzymania przywilejów klasy rządzącej, przywilejów, których utrata groziła zarówno w Austrii jak i na Węgrzech.

We Francji, Anglii i w Belgii (gdzie nie jest tak dobrze wiadome, że Leodium było ostrzelwane przez potężne austriackie baterie, aczkolwiek Austria nie zdecydowała się wypowiedzieć wojnę królowi Albertowi) żyje niemało ludzi, którzy zachowali ciepły kącik w swych sercach dla starej feudalnej Austrii. Te grupy są nieco zbyt niechopne do zapamiętania, że właśnie rok przed Serajewem austriacy dyplomaci poinformowali swoich sprzymierzonych, Berlin i Rzym, że zamie-

rzają zaatakować Serbię. Mery austriacki ambasador w Rzymie, dodał, że jest pewne, iż Włochy uznają to jako „akcję defenzywną” i że w myśl klauzuli. Trójprzymierza rząd austriacki dozna poparcia. Tylko pełna oburzenia odpowiedź Giolietiego, włoskiego ministra spraw zagranicznych, doprowadziła kierowników polityki austro-węgierskiej do przekonania, że czas dla tego zbrodnictwa uderzenia nie dojrzał jeszcze. W jedenaście miesięcy później mord w Serajewie, przyniósł dyplomatycznym i wojskowym władzom w Wiedniu pretekst, na który czekali z niecierpliwością. Sam cesarski minister wojny, gen. baron Krobatin, z okazji odwiedzin księcia Fürstenberga, prezesa Izby wyższej, wiosną 1914 r. oświadczył mu: „Jeżeli nadarzy się jeszcze jedna sposobność dla porachunków z Serbią, nie wolno nam jej przepuścić, jak to zrobiliśmy w 1909”. W tym samym czasie mniej więcej, hrabia Berchtold, kierownik zagranicznej po-

lityki monarchii dualistycznej, powiedział: „Nie chcę popełnić tego samego błędu, jak Aehrenthal w 1909 r.; ja nie będę tym, który przeszkodzi rozprawie z serbami przy pierwszej sposobności”.

Ci, którzy sądzą, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand, zostawszy cesarzem, byłby zdolny zmienić te zamiary i namiętności, opierają swe twierdzenia, moim zdaniem, na wielowiekowej władzy, którą cieszyli się monarchowie w Austrii; ale przeocząją fakt, że lojalność wobec monarchii wyższych klas nie charakteryzuje lepiej, jak stare przysłowie junkrów pruskich: „Sei der König absolut, dass er unser'n Willen tut. (Niech król będzie absolutny, by tylko spełniał naszą wolę).

Nawet, jeżeli w 1914 r. monarchowie byli mniej bierni, niż cesarz Franciszek Józef i mniej niedyskretni w swoich przemówieniach, niż Wilhelm II, byłoby łatwością dla takich ludzi, jak Krobatin, Berchtold i Conrad von Hötzendorf, zainscenizować odpowiedni incydent, który, dzięki „patriotyz-

mu i prestiżowi”, uniemożliwiłby komukolwiek przeszkodzić szalonej awanturze.

Między latami 1914 a 1937 (a może 1938?) sytuacja stała się jeszcze gorsza: Dlaczego? Bo za miast starych dynastii mamy teraz demagogów. Przed 1914 r. kamarylle wojenne musiały gorliwie przekonywać monarchów i skłaniać ich do ryzykowania wszystkiego w krwawej grze wojennej — i, jak widzieliśmy, jeden z tej paczki, człowiek zamordowany w Serajewie, nie był zwolennikiem prowadzenia wojny. Dzisiejsi demagogiczni kierownicy naw państwowych natomiast, wiedzą dobrze, że pozbawieni legalnej władzy, mogą utrzymać swoje stanowiska tylko przy pomocy teatralnych posunięć.

Chłirczy mają malowniczy symbol dla określenia ludzi, którzy wydają się twórcami wszechpotężnymi, ale w rzeczywistości nie mają innej alternatywy, niż kontynuować fatalny kurs, na który się zapuścili, aż ostateczny los ich zniszczy. Są to ludzie „jeżdżący na tygrysie”. Dawni władcy siedzieli na tronach; wodzowie - demago-

gowie jeżdżą na tygrysie i jedyna rzecz, której nie mogą zrobić, to jest zatrzymać zwierzęcia.

Tym więcej istnieje powodów, aby ci, którzy są za pokojem, przede wszystkim nie zamykali oczu. A powtórzyć tragiczne błędy, które przyniosły wojnę europejską w 1914 roku, znaczy zamknąć oczy. Główną przyczyną pewności Wiednia i Berlina w 1914 r. było przekonanie dwóch autokracji, że bojaźliwość i cierpliwość rządów ententy nie ma granic.

Można żywić nadzieję, że opinia publiczna w krajach wolnych, małych i wielkich, zda sobie w końcu sprawę, że pobłażliwość ententy doprowadziła w wysokim stopniu dwa państwa centralne w 1914 roku do wyobrażenia sobie, iż mogą posunąć się tak daleko, jak im się podoba i że każdy zawsze ustąpi przed ich bluffami i groźbami. Jest jeszcze możliwe przeszkodzić powtórzeniu się wielkiej zbrodni. Nie jest to problem siły, ale jasnego patrzenia na sprawę.

Hr. Sforza.

PARYŻ W NOCY

Lokale rozrywkowe i żołądek stolicy świata

Paryż, w sierpniu.

Okolo godziny 10-tej wieczór prawdziwy Paryż zamiera, a budzi się do życia miasto cudzoziemców i prowincjałów. Prawdziwi paryżanie, ludzie pracy, kładą się spać albo co najwyżej przebywają w teatrach i kinach natomiast obcy przybysze ciągną, niczym śmy do ognia, całą ławą na Montmartre do dzielnic nocnych kabaretów, podejrzanych atrakcji i niewybrednych rozrywek.

Maurice Dekobra napisał kiedyś poczytną powieść, której tytuł jest syntezą nocnego życia Paryża: „Minuit... Place Pi-

galle”. Ów plac jest rzeczywiście centralnym punktem zbornym wszystkich ludzi, udających się na Montmartre w poszukiwaniu emocji i dreszczyków, dostarczanych w hojnych dawkach przez lokale i lokaliki na całej trasie wąskich uliczek dokoła placu Pigalle. Przed każdą instytucją o dziwnych i zachęcających nazwach, jakiś portier w liberii lub nawet częstokroć sam właściciel czy dyrektor zachwala sensacje, znajdujące się wewnątrz. Nastrój, jaki tutaj panuje i ogromna ilość kolorowych twarzy, jakie są tu do oglądania, sprawiają, że czło-

wiek przypuszcza raczej, iż znalazł się w sercu algierskiej „Casbah”, a nie w centrum cywilizowanego świata. Ale skoro cywilizacja i kultura tego wymaga, wejdźmy do jednego z owych słynnych na świat cały przybytków najłżejszej muzy. W dancingu „Chez les nudistes” od szeregu miesięcy grana jest rewiata „Paris — Nu - York”, której tytuł stanowi grę słów (Paryż — Nagi York). Cała plejada grunturownie rozebranych i chemicznie wypranych z talentu choreograficznego girlasek fika nóżkami w rytm hulaśliwego jazzu, porykując przy

tym obficie, niczym horda dzikich Siouxów.

Wejdźmy teraz do lokalu innego typu, do tak zwanego „piekiełka”. Każdego nowego gościa wita „mistrz ceremonii” stekiem najbardziej wyszukanych obelg i przekleństw. Spektakl odbywa się również w odpowiednim stylu. Żywe obrazy przedstawiają piekło z ogniem wiecznym i przysmażaniem delikwentów. Po tym dopiero następuje czołowa atrakcja programu. Na scenę proszone są pewne osoby z pośród publiczności. Dzięki pomysłowej kombinacji świetlnej, osoby te ukazują się oczom widzów w niesłychanie groteskowych pozach. Seans odbywa się przy akompaniamencie ryków szalejącej z uciechy widowni.

Podczas gdy w lokalach Montmartre'u zabawa w pełni, w innej dzielnicy Paryża wre praca. Mowa tutaj o świątyni Wielkiego Paryża, halach targowych, które każdy turysta powinien obejrzeć przynajmniej raz w nocy, albowiem przedstawiają one widok, nie spotykany nigdzie na świecie i jedyny w swoim rodzaju. Z setek wagonów, przybywających ze wszystkich stron Francji, wyładowuje się tysiące skrzyń z jarzynami, koszyków z owocami, worków kartofli. Ruch panuje tutaj niebawym. Plac i ulice dookoła hal zawałone są stertami produktów, które ludność Paryża pozwolą przeżyć jeden dzień. Wyładowanie z wagonów i ładowanie na samochody ciężarowe i wozy odbywa się w tempie błyskawicznym i o dziwo — w kompletnej ciszy. Wrazenie jest dość dziwne. Kupcy i sprzedawcy, tragarze i straganiarki uwijają się prawie bezszelestnie.

Nie na Montmartre przy dźwiękach jazzów i w oparach alkoholu, ale tutaj — w zapachu świeżych jarzyn i owoców, budzi się do życia prawdziwy Paryż, miasto ludzi pracy...

K. F.

Mayerling odbrazowiony

Vetschera poraniła brzytwą arcyksięcia, a on ją zadusił

Głośna i wiecznie tajemnicza tragedia w Mayerlingu, która posłużyła za temat do tylu plotek, domysłów i pseudoprawdowych rewelacji, poczynając od odsłaniać się. Jak wiadomo, do tychczas nikt z uczestników pamiętnej nocy nie ogłosił żadnych wspomnień ani nie dał nawet pozorów zdradzenia istotnej prawdy, ukrywanej starannie przez tyle lat, pomimo zagłady imperium austriackiego i upadku dynastii Habsburgów. Przychylenie milczenia, dane ongiś cesarzowi Franciszkowi I, okazało się daleko silniejsze od wszystkich przewrotów politycznych i zmian, jakie zaszły tymczasem w świecie. O prawdzie w Mayerlingu nie wiemy nic dotychczas. Możliwe, że pewne światło na tę całą sprawę, wysoce romantyczną wedle utartej legendy, rzuci-

świeżo wyszła książka barona Lafaurie p. t. „Mes Souvenirs. La verite sur Mayerling”.

W książce tej, zaopatrzonej wstępem Raymonda Recouly, barona Lafaurie, przyjaciela księcia Henryka Gonzagi i wierny towarzysz księcia Orleańskiego, czło-wiek spokrewniony z ówczesnym ochmistrem dworu austriackiego, odbronzawia w zupełności romantyczną legendę. Zdaniem jego, Vetschera była ambitną kobietą, która — widząc, że jej matrymonialne plany rozchwiewają się, w przystępie pasji chwyciła brzytwę i poraniła śmiertelnie arcyksięcia. W czasie walki, jaka wywiązała się po

.....
Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

między kochankami, arc. Rudolf zadusił Vetscherę, po czym, ostatkiem sił odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Wersja ta została skompilowana przez barona Lafaurie z urywków różnych zdań osób, będących świadkami tej tragedii. M. in. wydobył pewne szczegóły, potwierdzające ten fakt od księcia Filipa Saxe-Cobourga, który najwięcej o tej sprawie wiedział ale nigdy nie zdradził się najmniejszym słowem. Książkę Filip miał zwyczaj niejednokrotnie powtarzać, że doświadczył dobrze nieomal na własnej skórze co to znaczy, gdy panujący igra z kobietą obiekami małżeńskimi. W każdym bądź razie pamiętniki barona Lafaurie wnoszą wiele nowego i ciekawego, a kto wie czy nie istotnego nawet materiału do zagadkowej historii Mayerlingu.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Największy sukces Paryża!

Niezapomniana bohaterka filmów „Mayerling” i „Nicpoń”

Danielle DARRIEUX

w swoim najnowszym filmie p.t. „Klub Kobiet”

UWAGA! Pomimo, iż nadal wyświetlamy tylko najlepsze i wartościowe filmy — ceny miejsc w okresie letnim znacznie niższe na wszystkie seanse — od

1.09 zł.

Zasieki na ulicach Szanghaju

(Dokończenie)

nych jest 10 tys. milicjantów chińskich, zaś około 100 tysięcy regularnego wojska chińskiego znajduje się dokoła miasta w promieniu 30 klm. Żądania mieszanej komisji rozjemczej wycofania 88 dywizji, zostały odrzucone przez mera Szanghaju, który oświadczył, że żądanie to winno być skierowane drogą dyplomatyczną do rządu nankińskiego.

W Szanghaju krążą uporczywe pogłoski, że w drodze znajdują się dalsze wielkie transporty wojsk japońskich.

Z chwilą wybuchu wojny, główne uderzenie japońskie nastąpi prawdopodobnie z powietrza od strony lotniskowca, stojącego na kotwicy o kilkadziesiąt kilometrów od Wu-Sung.

Konsulowie mocarstw zachodnich zalecili obywatelom swych państw ewakuację północnych dzielnic, gdzie znajduje się garnizon japoński oraz dzielnicy, leżącej na zachód od linii kolejowej Szanghaj — Hang-Czau.

Rząd chiński ogłosił, że w razie gdyby doszło do działań wojennych, nie będzie mógł zagwarantować bezpieczeństwa międzynarodowej dzielnicy.

SZANGHAJ, 12 sierpnia (Pat.) Mer Szanghaju wydał odezwę do



Pamiętajmy o Kremie NIVEA,
bo wzmacnia skórę!

NIVEA

ludności, w której wzywa ją do zachowania spokoju i do okazania zaufania władzom chińskim. W odezwie mer wyraża ubolewa

nie z powodu przybycia japońskich okrętów wojennych oraz wysadzenia desantów, pomimo, iż załatwienie incydentu na lot-

nisku w drodze dyplomatycznej zostało zasadniczo przyjęte. Biura chińskiego zarządu mia

stosta zostały przeniesione na terytorium koncesji japońskiej. Wojska japońskie urządzają szereg lotnisk w okolicach miasta, podobnie jak w r. 1932.

Oddziały międzynarodowe w pogotowiu

Przejdzie do dzielnicy chińskiej w Szanghaju zabezpieczone drutem kolczastym

SZANGHAJ, 12 8. (PAT). — Międzynarodowy kongres ochotniczy oraz oddziały brytyjski, amerykański i francuski znajdują się w ostrym pogotowiu.

SZANGHAJ, 12 8. (PAT). — Wszyscy dowódcy zagranicznych oddziałów wojskowych w Szanghaju, z wyjątkiem Japonii, utworzyli międzynarodowy komitet obrony i postanowili utworzenie w wypadku niebezpieczeństwa wspólnego frontu.

Japończycy zwrócili się do zarządu koncesji francuskiej zapytaniem, czy wojska japońskie będą mogły przejść przez teren tej koncesji w wypadku, gdyby zostały zaatakowane od południa przez chińczyków. Francuzi udzielili odpowiedzi

odmownej. Celem wzmocnienia zagranicznych garnizonów, sprowadzają francuzi wojska z Sajgonu, Amerykanie zaś z Manilli.

SZANGHAJ, 12 8. (PAT). — Władze japońskie poleciły obywatelom japońskim, zamieszkującym koncesję międzynarodową w pobliżu dzielnicy chińskiej, by opuścili swe domy i skoncentrowali się w szkole japońskiej.

Północna część koncesji międzynarodowej przypomina wyglądem swym dzielnicę tę pod czas zajęć tragicznych w latach 1922 i 1932. Wszystkie przejścia, prowadzące do dzielnicy chińskiej są zamknięte i zabezpieczone drutem kolczastym. Pilnują ich silne posterunki ochotników cudzoziemskich.

Obywatele japońscy ewakuowali dzielnicę Hongpeu, która jest obecnie całkowicie pogrążona w ciemnościach. Na ulicach krążą liczne patrole japońskie.

SZANGHAJ, 12 8. (PAT). — Na wszystkich cudzoziemskich okrętach wojennych, stojących na kotwicy w tutejszym porcie, wstrzymano przepustki na brzeg. Koncesja międzynarodowa patrolowana jest przez członków korpusu ochotniczego na samochodach pancernych.

Konsulat brytyjski wezwał obywateli W. Brytanii do opuszczenia zagrożonych obszarów Szanghaju. Jak przypuszczają pozostałe konsulaty również będą ewakuowały swych obywateli.

SZANGHAJ, 12 8. (PAT). — Jako przedstawiciel korpusu konsularnego, konsul Norwegii wręczył wczoraj merowi chińskiemu Szanghaju notę, w której korpus konsularny domaga się zapewnienia bezpieczeństwa terytoriów koncesji zagranicznych w wypadku rozpoczęcia działań wojennych w mieście. W odpowiedzi na tę notę mer Szanghaju zapewnił, że oddziały chińskie bezwzględnie będą respektowały neutralność koncesji, jednak z tym zastrzeżeniem, by japończycy nie używali terenu koncesji międzynarodowych jako bazy operacyjnej, tak jak to miało miejsce w roku 1932. Mer Szanghaju wskazał również na celowość podobnego demarche wobec władz japońskich.

Chiny ogłaszają powszechną mobilizację

Rząd nankiński zerwie stosunki gospodarcze z Japonią

Krwawa bitwa pod Nankau. — Straty z obu stron są bardzo znaczne

NANKIN, 12 8. (PAT). — Agencja Reutersa donosi: Projekt ustaw o powszechnej mobilizacji, jak oficjalnie oznajmiają, będzie złożony w począt

ku przyszłego tygodnia na plenarnym posiedzeniu egzekutywu rządu nankińskiego. Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych o-

świadczył, iż Chiny muszą zorganizować swą samoobronę, zrzucając odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków na Japonię.

SZANGHAJ, 12 8. (PAT). — Wedle opinii chińskich kół politycznych, rząd nankiński zamierza opublikować oświadczenie w sprawie zerwania stosunków gospodarczych z Japonią.

TOKIO, 12 8. (PAT). Syndykat banków japońskich subskrybował pożyczkę, przeznaczoną na wydatki, związane z działaniami wojennymi w Chinach północnych, na sumę 100 milionów jen.

Pożyczka ta miała być początkowo wypuszczona do powszechnej subskrypcji, lecz została w całości pokryta przez banki.

TOKIO, 12 8. (PAT). Agencja Domei donosi z Tientsinu, że pierwsza bitwa chińsko-japońska rozpoczęła się w pobliżu wielkiego muru chińskiego w Czaharze.

Kanonada trwała cały dzień. Artyleria japońska bombardowała Nankau.

Wybuchy pocisków artyleryjskich wznęciły pożary w mieście, które strawiły wiele domów.

Władze chińskie zarządziły ewakuację wszystkich obywateli z Kalganu.

SZANGHAJ, 12 8. (PAT). — Prasa chińska donosi o wypadkach pod Nankau, podając opis zwycięskiej obrony wojsk chińskich.

Rewizje u dziennikarzy angielskich

Zatarg prasowy między Wielką Brytanią a Rzeszą przybiera coraz większe rozmiary

BERLIN, 12 sierpnia. (Tel. wł) Wczoraj późnym wieczorem policja berlińska dokonała rewizji w mieszkaniu dwóch dziennikarzy angielskich.

Rewizje te wywołały ogromne wrażenie w kołach dziennikarzy zagranicznych.

Przeprowadzono je już po ogłoszeniu znanej uchwały klubu

korrespondentów zagranicznych. Rewizje te świadczą, że zatarg prasowy angielsko-niemiecki przybiera coraz większe rozmiary.

Niemiec chce przejść na judaizm

aby po raz drugi poślubić swą żonę — żydówkę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wielką sensację w rabinacie warszawskim wywołała prośba przybyłego z Saksonii aryjczyka Edwarda Sperla o ułatwienie mu przejścia na judaizm.

Sperl w swoim czasie ożenił się

z warszawianką Feigenbaumówną i wyjechał z nią do Saksonii.

Pożycie małżeńskie było dobre, ale Sperr jako stuprocentowy aryjczyk musiał się z żoną rozwieść.

Żona jego wyjechała do Warszawy.

Obecnie po kilku latach przybył

również Sperr i pragnie ponownie poślubić swą żonę i przejść na judaizm.

Małżonkowie planują wyjazd do Palestyny, gdzie mieszka rodzina żony. Równocześnie Sperr czyni starania u władz o udzielenie mu prawa azylu.

Hiszpański statek storpedowany

Blokada portów północnych przerwana.

PARYŻ, 12.8. (PAT) — Havas donosi z Tunisu: Hiszpański okręt rządowy wyporności 6 tys. ton został nocy ubiegłej storpedowany w odległości 100 klm. od Tunisu. Z 42 ludzi załogi 11-tu zaginęło bez wieści.

WALENCJA, 12.8. (PAT) — Minister obrony narodowej oświad-

czył, że t. zw. blokada, jaką powstańcy otoczyli wybrzeża północne, została wczoraj ostatecznie przerwana. Wiele okrętów handlowych pod osłoną naszych kontrtorpedowców, weszło wczoraj do portów północnych z ładunkiem żywności.

WALENCJA, 12.8. (PAT) —

Rząd ogłosił dziś, że Joachim Ascaso, b. prezydent rady Aragonii, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Joachim Ascaso został oskarżony w wielkiej aferze kontrabandy biżuterii. Śledztwo w tej sprawie prowadzi trybunał specjalny Barcelony. Ascaso został aresztowany.

Walka o milionowy spadek po admirałce carskim Aleksiejewie

PARYŻ, 12 8. (PAT). Przed paryskim sądem cywilnym rozpoczęła się wkrótce sensacyjny proces o spadek po admirałce floty carskiej Aleksiejewie, zmarłym kilka lat temu w Paryżu.

Spadek ten wynosił 38 milionów franków.

W roku 1929 przed władzami francuskimi zjawiał się niejaki Simeon Kassin, oświadczał, że jest posiadaczem testamentu, czyniącego go dziedzicem całego majątku po admirałce Aleksiejewie.

Autentyczność tego testamentu potwierdził rejent rosyjski Staryckij, również przebywający na emigracji, który zeznał, że zmarły poczynił przed nim swego czasu zeznanie na rzecz

Kassina.

Gdy jeden z dzienników emigracyjnych rosyjskich, wychodzący w Paryżu, ogłosił wiadomość o wypłaceniu przez bank Morgana, gdzie złożony był cały majątek admirałki Aleksiejewy, 38 milionów franków, Kassinowi, żyjąca rodzina po admirałce wszczęła kroki sądowe o fałszerstwo testamentu.

Rejent Staryckij, przyciśnięty do muru przez władze francuskie, zeznał, że Aleksiejew za dnego testamentu przed nim nie składał i przyznał się, że za fałszywe poświadczenie autentyczności testamentu otrzymał od Kassina milion 200 tysięcy franków. Staryckij został aresztowany. Kassin i jego syn zbiegli do Wenezueli.

IWONICZ-ZDROJ

rozpoczyna 21 sierpnia III sezon jesienny poleca ryczałt pobyt z kuracją 3 tygodnie Zł. 153.—

ŻADAJCIE PROSPEKTÓW

P. premier Składkowski wyjechał do Francji

WARSZAWA, 12 sierpnia. — (PAT.) — Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Francji w sprawach rodzinnych. Zastępuje p. premiera wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

W Iraku zabito szefa sztabu i dowódcę sił powietrznych

BAGDAD, 12 sierpnia (PAT.) Na lotnisku w Mossulu szef sztabu generalnego Iraku gen. Bekir Sidki oraz dowódca sił zbrojnych powietrznych Iraku mjr. Muammad Ali Jawad zostali zabici na miejscu przez żołnierza, który kilkakrotnie do nich wystrzelił. Dochodzenie w toku. — General udawał się do Turcji, będąc zaproszonym na tamtejsze manewry.

Słownik „złej wartości”

PARYŻ, 11 sierpnia (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Moskwy, że według leningradzkiej „Prawdy”, przewodniczący akademii nauk stwierdził, że „z powodu niedbalstwa został wypuszczony na rynek księgarski słownik języka rosyjskiego „złej wartości”. Prezydium akademii nauk złożyło z urzędu wydawcę tego słownika Berzawina i jego sekretarza Obnorskiego. Dziennik zaznacza, iż dzięki nim, do redakcji słownika przedostali się „wrogowie ludu”, którzy chcieli uczynić z niego „bron podstępnej propagandy”.

REWIZJONISCI NIEZADOWOLENI Z UCHWAŁY i gotowi są do walki z angielskim planem podziału

LONDYN, 12 8. (PAT.) Wiadomości z Jerozolimy wskazują, że społeczeństwo żydowskie w Palestynie wyraża ogólne niezadowolenie z powodu uchwały kongresu sjonistycznego.

Zwolennicy planu podziału są rozczarowani tym, że uchwała nie uzyskała większości dwóch trzecich głosów. Prezes sjonistycznej organizacji rewizjonistycznej w Palestynie Altman wyraził się, że decyzja kongresu jest naturalnym wynikiem zdrady sjonizmu, uprawianej od 17 lat przez dr. Weizmana.

„Uchwała wykazuje — oświadczył Altman, — że słusznie postąpiliśmy opuszczając szeregi organizacji sjonistycznej, która reprezentuje element ghetta, gotowy przyjąć poniżające i niedostateczne warunki.

Ruch nasz pod wodzą Żabotyńskiego reprezentuje młode siły, gotowe do walki, by zdruzgotać plan podziału i doprowadzić do urzeczywistnienia się naszych projektów przez stworzenie państwa żydowskiego po

obu stronach Jordanu”.

Hebrajski dziennik „Haberer” twierdzi, że 60 proc. delegatów na kongres żydowski w Zurychu nie reprezentowało narodu żydowskiego.

Również i arabowie palestyńscy nie pochwalają decyzji kongresu.

Fuad Saba, sekretarz naczelnego komitetu arabskiego oświadczył w wywiadzie prasowym, że zgoda żydów na podział przyczyni się jedynie do wzmocnienia świata mahomekańskiego i arabskiego. Stanowi ona zamach na odwieczne prawa arabów. Sjonizm — oświadczył Saba — kopie swój własny grób.

GENEWA, 12 8. (PAT.) — Dr. Weizman i dr. Goldman, którzy bawią od wczoraj w Genewie odwiedzili dzisiaj przewodniczącą komisji mandatuwej, p. Ortsa, któremu zakomunikowali rezolucję uchwaloną w środę przez kongres sjonistyczny. Następnie Weizman i Goldman odwiedzili Ormsby Gore, któremu również zakomunikowali

nikowali wyniki obrad kongresu. Właściwe rokowania, do których upoważniona została egzekutywa sjonistyczna, obecnie się jednak nie odbędą. Rozpoczną się one dopiero w jesieni po wypowiedzeniu się ligi narodów, co do projektu komisji królewskiej.

Ormsby Gore uważa podział Palestyny za jedyne rozwiązanie

GENEWA, 12.8. (PAT.) — Komisja mandatowa zebrała się dziś po południu pod przewodnictwem prezesa Ortsa i zajmowała się w dalszym ciągu zagadnieniami, dotyczącymi Palestyny i Transjordanii. Na obradach obecny był również brytyjski minister kolonii p. Ormsby Gore, któremu poszczególni członkowie komisji stawiali szereg pytań, dotyczących możliwości wykonania mandatu palestyńskiego obecnie i na przyszłość.

W kołach dziennikarskich obiegła pogłoska, że min. Ormsby Gore oświadczył w odpowiedzi na to pytanie, że nie widzi możliwości wykonywania przez W. Brytanię Mandatu, ponieważ opinia angielska nie zgodziła się nigdy na to, aby żołnierze angielscy byli używani do uśmierzania rozruchów w Palestynie.

Wobec tego uważa on, że podział Palestyny jest jedynym możliwym rozwiązaniem.

Teror w Palestynie trwa Arabowie przygotowują się do nowych rozruchów?

JEROZOLIMA, 12 8. (Ż.A.T.) „Dawar” donosi, że delegacja młodzieży arabskiej wyjechała z Jaffy do okolicznych wsi, w

celu nakazania fellachom „plonowania swej broni, gdwż rozruchy, które mają nastąpić, przekroczą rozmiarami ostatnie rozruchy”. Delegacja poleciła fellachom bić i przepędzać żydów, którzy by się zgłosili do nich po zakup broni.

JAFFA, 12 8. (Ż.A.T.) Czterech uzbrojonych terrorystów wdarło się w nocy do mieszkania znanego adwokata Arabskiego w Jaffie, Al-Imama. Bandyci zastrzelili 60-letnią siostrę adwokata i zranili jego 14-letniego syna. Al-Imam otrzymywał ostatnio liczne listy z pogróżkami i żądaniem okupu.

Urzędnik, który nie znał „ideałów” ...

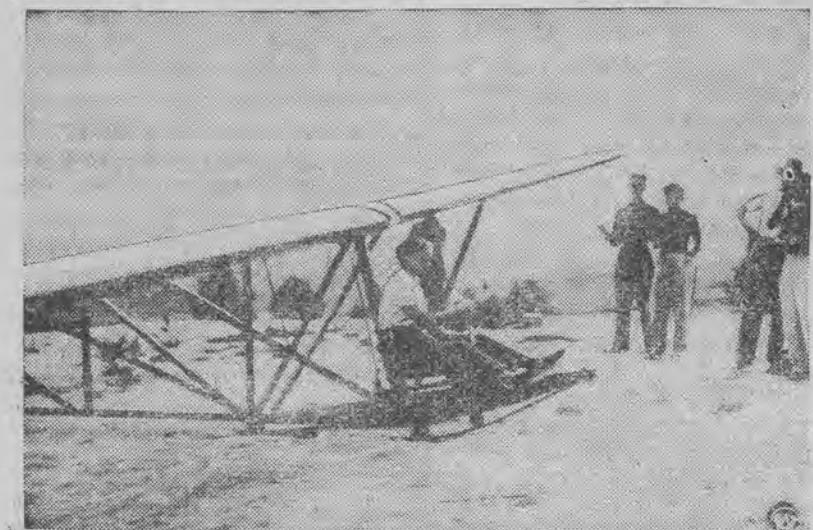
Ciekawa sprawa przed pruskim trybunałem administracyjnym

BERLIN, 12.8. (PAT.) — Pruski trybunał administracyjny zajął się w jednym ze swych orzeczeń sprawą odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędnika, który z premedytacją zaniedbał zapoznania się z najważniejszymi zasadami państwa narodowo socjalistycznego i NSDAP.

Orzeczenie stwierdza, iż nie są karygodne same poglądy urzędnika nawet gdy są sprzeczne z ideałami obecnego ustroju. Nie zachodzi wykroczenie nawet w wypadku, gdy urzędnik w ankiecie urzędowej przyznał się do takiej ideologii. Karałość zachodzi dopiero wtedy, gdy poglądy takie pociągają za sobą poważniejsze wykroczenia lub zaniedbania służbowe. Jedną z przyczyn jest umyślne zaniedbanie znajomości zasadniczych ideałów państwa i NSDAP.

W badanym przez trybunał wypadku urzędnik od szeregu lat nie abonował żadnych dzienników, nie wiedział o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej, jak również nie zaznajomił się ze stanowiskiem Trzeciej Rzeszy w sprawach żydowskich.

Jadwiga Piłsudska w szkole szybowcowej



W szkole szybowcowej LOPP na Sokolej Górze pod Krzemieńcem szkolił się w pilotażu szybowcowym p. Jadwiga Piłsudska. Zdjęcie nasze przedstawia p. Jadwigę Piłsudską na szybowcu „Wrona” w momencie startu.

Manewry armii włoskiej

„Czerwoni” atakują — „niebiescy” się bronią

PALERMO, 12.8. (PAT.) — Dziś w nocy rozpoczęły się wielkie manewry armii włoskiej, w których bierze udział 50 tys. żołnierzy, podzielonych na dwie części, czerwoną, dowodzoną przez generała Nicolosi i niebieską, dowodzoną przez generała Ambrosio.

Założeniem manewrów jest, że „czerwoni” zdołali, po pokonaniu morskich i powietrznych sił przeciwnika łączyć z silnymi oddziałami wojska na wschodniej części Sycylii i przygotowują się do zajęcia Palermo.

Partia „niebieskich”, która zdążyła już zreorganizować obronę wybrzeża oraz swe siły powietrzne, ma się przeciwstawić ofensywie przeciwnika. Król włoski znajduje się już w strefie operacji, wkrótce zaś przybędzie tam również książę Piemontu. Podczas decydującej fazy manewrów przybędzie na Sycylię Mussolini.

Aresztowanie oszusta

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Osadzony został w areszcie w Warszawie Józef Lachman. Pod pretekstem wyrobienia posad, przeważnie dozorcom, pobierał zaliczki dość znaczne. W ten sposób poszkodowanych zostało 100 osób. Afera się wydała i w rezultacie oszusta zatrzymano.

Unikałcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

Poborca podatkowy defraudantem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Poborca miejski w Krośniewicach pod Warszawą został osadzony w areszcie za zdefraudowanie 10,000 zł., które pobrat jako opłaty za podatek.

Zjazd delegatów kupców żydowskich

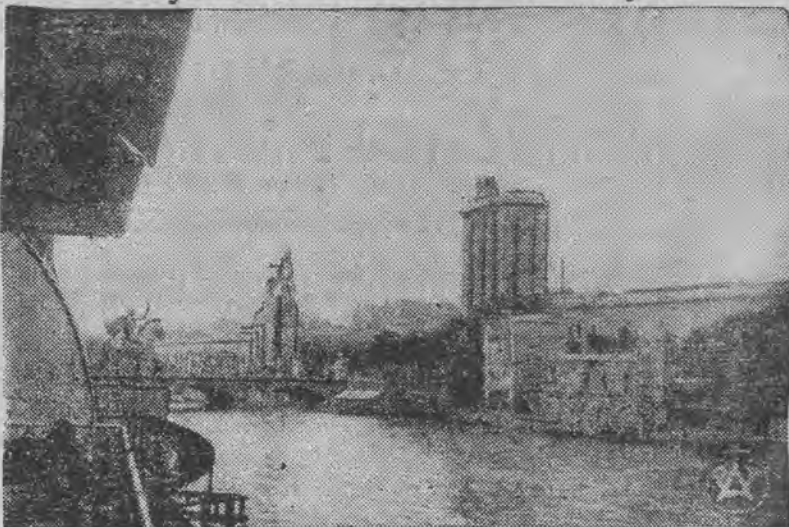
Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Białymstoku zjazd wojewódzki delegatów kupców żydowskich. W zjeździe wezmą udział liczne delegacje z Warszawy i Łodzi.

Rekord sądenia 69 wyroków w ciągu 41 minut

MONTREAL, 12.8. (PAT.) — Rekord szybkości wymiaru sprawiedliwości osiągnął sędzia S. Atkinson w Kirkland Lake Ont., który w ciągu 41 minut wydał wyroki w 69 sprawach. Wyroki opiewały na 927 dolarów nałożonych kar i około 400 dolarów kosztów sądowych.

Wystawa światowa w Paryżu



Fragment międzynarodowej wystawy światowej w Paryżu. Na zdjęciu widzimy od lewej strony pawilon włoski, rosyjski i niemiecki.

Dymisja płk. Grzędzińskiego wydawcy tygodnika „Czarne na białem”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Fragment przemówienia Marszałka Śmigłego - Rydza, dotyczący się „twardej ręki” był od pierwszej chwili szeroko i na różne sposoby komentowany.

Obecnie, w związku z tą częścią przemówienia donosi „Słowo Wileński”:

„Duże wrażenie wywołało w Warszawie pozbawienie płk. Grzędzińskiego funkcji dowódcy pułku Strz. Kaniowskich.

Dymisja ta pozostaje w ścisłym związku z akcją polityczną płk. Grzędzińskiego, który od dłuższego czasu należał do głównych inspiatorów lewicy legionowej.

Płk. Grzędziński był w swoim czasie współorganizatorem dziennika p. Szuriga, a po upadku tego pisma rozpoczął wydawanie tygodnika „Czarne na białem”, który był

kolportowany na ostatnim zjeździe krakowskim i zawierał ostry atak na OZN.

Płk. Grzędziński prowadził nie tylko akcję publicystyczną, ale jednocześnie przygotowywał w kraju polityczną organizację, mającą na celu konsolidację wszystkich elementów lewicy BBWR odsunętej od wpływów przez OZN.

Płk. Grzędziński należał do b. popularnych osobistości w Naprawie, ZNP i masonerii (siostra jego jest żoną Andrzeja Struga, Wielkiego Mistrza Łoży).

Usunięcie płk. Grzędzińskiego jest wyraźną wskazówką dla wszystkich pesymistów, że słowa Marszałka Śmigłego - Rydza o „twardej ręce” wypowiedziane w Krakowie nie pozostaną tylko frazesem i że jeżeli „trzeba będzie politykować” to politykę będzie robił sam Marszałek”.

Nowa pożyczka w Rzeszy

W Berlinie krążą uporczywe pogłoski, że pod koniec sierpnia roku bież. lub z początkiem września rozpisaną ma być nowa pożyczka wewnętrzna.

Szkielety ludzkie

z 2000 r. przed Chrystusem

WIEN, 12.8. (PAT) — Obok miasta Mistelbach nad granicą austriacko - czeską natrafiono dziś na dwa szkielety, pochodzące z 2000 r. przed Chrystusem oraz kilka naczyń glinianych dobrze zachowanych z tejże epoki.

Wilki rozszarpały sześciolatnie dziecko

LUNINIEC, 12.8. (PAT) — W pobliżu Rachowicz nad granicą polsko - sowiecką obok gajówki Kocelicy, wilki napadły na dwoje dzieci i porwały do lasu 6-letniego Pawła Glińskiego. W lesie znaleziono szczątki dziecka.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni jest to już drugi w tym rejonie wypadek porwania dzieci przez wilki.

Teatr Szekspira w Londynie

Zbiórka na założenie i prowadzenie w Londynie narodowego teatru p. n. „Teatr Szekspira” przyniosła dotąd 150 tysięcy funtów szterlingów. Z pieniędzy tych zakupiono plac w pobliżu Muzeum Wiktorii. W niedługim czasie rozpocznie się budowa teatru.

Statek zaginął

Sygnaly radiowe bez odpowiedzi

ORAN, 11.8. (PAT) — W sobotę o godz. 16-ej wyszedł z portu w Algierze handlowy statek „Piawnik” (3000 ton), należący do jugosłowiańskiego towarzystwa okrętowego „Oceania”. O statku tym, który w niedzielę miał przybyć do Oranu, brak dotychczas wszelkich wiadomości. Wszystkie nadawane do niego sygnaly radiowe pozostają bez odpowiedzi. „Piawnik” miał na swym pokładzie pasażerów oraz ładunek drzewa i cementu.

Incydenty w Austrii

w związku z dopuszczeniem na rynek książki „Mein Kampf”

BERLIN, 12.8. (PAT) — Z Gracu nadeszła tu wiadomość, iż grupa członków „Frontu ojczyźnianego” zaatakowała jednego z księgarzy, który wystawił szereg egzemplarzy książki Adolfa Hitlera „Mein Kampf”, dopuszczonej niedawno do sprzedaży w Austrii. Urządzenie księgarni zdemolowano.

Spór o zapis Łai Kohen

toczyć się będzie przed sądem amerykańskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: W swoim czasie głośna była sprawa zapisu zmarłej w Stanach Zjednoczonych Łai Kohen na rzecz ubogich żydów miasta Bydgoszczy. Bydgoska rada miejska zapisu tego nie przyjęła, władze nadzorcze fundacje zatwierdziły.

Prezydent Bydgoszczy Barciszewski wyjechał do Stanów

Krwawy dramat rodzinny

Egipcjanin zastrzelił 4 osoby oraz ciężko zranił żonę

LONDYN, 12.8. (PAT) — Donoszą z Glasgow o krwawym dramacie jaki się tam rozegrał.

Pewien egipcjanin, student szkoły dentystycznej, zastrzelił z rewolweru swego teścia, jego córkę 14-letnią, swe własne 16-miesięczne dziecko oraz szofera taksówki,

Olbrzymi pożar doków w Anglii

Miliony litrów nafty i benzyny w morzu płomieni Ogień był dziełem zbrodniczej organizacji sabotażystów

LONDYN, 12.8. (Tel. wł.) — W dokach angielskiej marynarki wojennej w Swansea nad Kanalem Bristolskim wybuchł wczoraj wieczór olbrzymi pożar.

Ogień powstał na rozległych terenach stacji zaopatrywania okrętów wojennych w płynne paliwo. Znajdują się tutaj olbrzymie zbiorniki, w których mieszczą się miliony litrów nafty, benzyny, ropy i oliwy, przeznaczone dla floty wojennej i jej lotnictwa.

Ogień z błyskawiczną szybkością przerzucił się z jednego zbiornika na drugi. Potężne detonacje wstrząsały całym portem i miastem.

Płomienie doszły wreszcie na skraj stacji do miejsca, gdzie zaczynają się budynki mieszkalne. Wśród ludności wybuchła panika. W świetle potężnej luno zrozpaczeni mieszkańcy wśród szlochów porzucili swe miejsce, chroniąc się w bezpieczne miejsca.

Gdy wybuchł jeden ze zbior-

ników, położonych w pobliżu dzielnicy mieszkalnej, dwa domy runęły pod naporem ciśnienia powietrza, kilka zarysowało się.

Straż ogniowa i wojsko z konieczności musiały się ograniczyć jedynie do chronienia nowych zbiorników przed wybuchem.

O ugaszeniu potwornego morza płomieni, które rozlało się na przestrzeni kilku tysięcy metrów kwadratowych, nie sposób było myśleć.

Mieszkańcy Swansea nie zmużyli przez całą noc oka. Setki ochotników ruszyły do doków, aby wziąć udział w akcji ratunkowej i uchronić szereg znajdujących się w budowie jednostek floty wojennej przed zniszczeniem.

Szkody, powstałe wskutek pożaru są bardzo wielkie. Są również ciężkie ofiary w ludzkiej.

Pożar magazynów marynarki wojennej w Swansea wywołał w opinii angielskiej przynębienienie.

Przyczyna pożaru jest trudna do wytłumaczenia, toteż odzywają się znów głosy, że ogień jest dziełem zbrodniczej organizacji sabotażystów, która od szeregu lat działa na terenie Anglii, dokonyując licznych zamachów w flocie wojennej i lotnictwie.

Nie jest wykluczone, że zamach ten pozostaje w związku z odbywającymi się manewrami lotniczymi nad Londynem.

Organizacja szpiegowska sabotażowa wyzyskała fakt, że uwaga całego społeczeństwa i wojskowych władz angielskich skierowana jest na gigantyczną próbę obronności Londynu i zdołała podłożyć ogień pod zbiorniki w Swansea.

Prasa angielska snując domysły co do aktu sabotażowego podkreśla, że należy z niego wyciągnąć naukę: obrona przed atakami powietrznymi, to nie tylko kwestia dobrego lotnictwa i organizacji, lecz w wielkiej mierze także możliwość rozporządzania wielkimi, nie narazonymi na niebezpieczeństwo wybuchu, ilościami materiałów pędnych.

Zaniepokojenie opinii angielskiej pożarem jest tym większe, że w pobliżu Swansea leży największy port węglowy Anglii, Cardiff, gdzie również mieszczą się wielkie składy marynarki wojennej, obejmujące ogromne masy węgla, a także płynnych materiałów pędnych.

Statek szpitalny w płomieniach

Wskutek niemożności opanowania pożaru okręt zatopiono

NEAPOL, 12 sierpnia (PAT.) — Dziś, we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar na statku szpitalnym „Helouan”. Pożar wybuchł na oddziale chirurgicznym i z dużą szybkością począł się rozszerzać, tak, że wkrótce ogarnął cały statek.

Załoga oraz przybyła straż ogniowa miejska i portowa rozpoczęły akcję ratunkową, zalewając statek wodą i starając się go zatopić.

Jak sądzą, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

Na miejsce pożaru przybyły władze miejskie, jak również przybył i książę Piemontu.

Ponieważ straż ogniowa nie mogła opanować pożaru statku zdecydowano wyprowadzić go z portu. Z największym poświęceniem załogi holowników zdołały przymocować liny holownicze, po czym wyprowadzono statek z portu.

W krótkim czasie „Helouan” zatonął.

*

(W czasie pożaru na statku szpi-

talnym „Helouan” w kabinach znajdowało się około 150 ludzi załogi i kapitan,

kilku byli pogrążeni we śnie. W kilka chwil po alarmie pożarowym wszyscy zdołali opuścić pokład płonącego statku.

„Helouan” był jednym z najbardziej nowoczesnych statków szpitalnych. Wyposażony był w najnowocześniejsze urządzenia chirurgiczne i lekarskie. Statek przybył przed 10 dniami do portu w Neapolu w drodze powrotnej ze wschodniej Afryki.

Ks. Windsoru przybędzie do Polski

na zimowy sezon sportowy i polowania w Łańcucie

KRAKÓW, 12.8. (Tel. wł.) — Rozeszły się tutaj sensacyjne pogłoski, że ks. Kentu, który niedawno bawił w Polsce jako gość pp. Kozieł - Poklewskich i hr. ordynata Potockiego, wie że ze sobą zaproszenie ks. Windsoru i jego świeżo poślubionej małżonki ex pani Simpson, od arystokracji polskiej do przybycia do Polski.

Jak wiadomo, ks. Kentu nie spotkał się ze swoim bratem,

jak sądzą, w Wiedniu. Spotkanie to nastąpić ma w drodze powrotnej księstwa Kentu z wizyty u brata księżnej Kentu,

Robotnik polski

zginął w kopalni złota

MONTREAL, 12 sierpnia. — (PAT.) — W kopalni złota w miejscowości Noranda, w prow. Quebec zginął w wypadku przy pracy imigrant z Polski Julian Mucha, lat 38. Zmarły spadł z wysokości 100 stóp i zginął na miejscu. Osierocił on żonę i 4 dzieci.

Zderzenie parowców

NOWY JORK, 12.8. (PAT) — W odległości 100 mil od Bostonu zderzyli się dwa parowce: parowiec duński „Maine” oraz parowiec amerykański „Duchesse of Atholl”. Wypadku z ludźmi nie było. Parowce, pomimo uszkodzenia, udały się w dalszą drogę.

Muł na piedestale

W pałacu Borghese w Rzymie postawiono pierwszy we Włoszech pomnik zwierzęcia. — Jest to rzeźba dłuta członka akademii Caronica, przedstawiająca muła, dźwigającego małe działo. Zwierzęta te oddały w czasie wojny, zwłaszcza w górach wielkie usługi.

DOKTÓR

REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. niedziela i święta od 9-12 pp.

Przedstawiciele polskich firm

jadą do Hiszpani w sprawach wymiany towarowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z uwagi na nieuregulowanie stosunków wymiennych z tą częścią Hiszpanii, która podlega obecnie władzy gen. Franco, szereg firm polskich narażony został na straty, wynikłe z niemożności otrzymania zapłaty za wywiezione już poprzednio towary.

Agencja „Iskra” dowiaduje się, że obecnie zainteresowane firmy zdecydowały się wysłać swoich przedstawicieli na teren Hiszpanii, podległy gen. Franco, dla uregulowania tych rozrachunków i ewentualnego porozumienia się, co do wymiany towarowej na przyszłość.

Kontrtorpedowce w prezencie

Stany Zjednoczone wypożyczają okręty wojenne Brazylii

Prasa amerykańska obszernie komentuje decyzję rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie wypożyczenia rządowi brazylijskiemu 6 kontrtorpedowców, wchodzących w skład amerykańskiej floty wojennej, przy czym jako zapłatę Brazylii winna uiścić sumę, na jaką okręty zostały ubezpieczone.

Sfery rządowe Waszyngtonu wyjaśniają, iż powyższe po-

suniecie, jedyne w historii kraju, uzasadnione jest chęcią U. S. A. wystąpienia pośrednio w obronie bratnich republik amerykańskich i wzmocnienia ich sił obronnych. W kołach zbliżonych do Białego Domu, krążą pogłoski, iż rząd Stanów Zjednoczonych udzieli podobnej pomocy i innym państwom Ameryki Południowej.

Ślub ks. Czartoryskiego

odbył się wczoraj w Lozannie

LOZANNA, 12.8. (PAT) — Dziś w południe odbył się ślub cywilny Augusta Czartoryskiego z siostrzenicą b. króla Hiszpanii, księżniczką Dolores de Bourbon Orleans.

Na ślubie obecni byli m. in.: Stefan Zamoycki, ks. Allons de Bourbon, infant Carlos i infantka Ludwika oraz księżniczka Alicja de Bourbon.



O negusie prawie nikt już nie mówi. Jego rola historyczna widocznie już jest skończona.

Czy jest on sam winien swego gorzkiego losu? Z punktu widzenia politycznego lub wojennego kwestia ta jest skomplikowana. Ale z punktu widzenia metafizycznego, ponadludzkiego, okazuje się, że sprawa jest jasna. — Tak, jest winien! Przed 12 laty w Paryżu negus, będąc wówczas jeszcze Rassefem Tafari, popełnił czyn, który spowodował utratę tronu.

Ludzie, interesujący się wyścigami, przypomną sobie prawdopodobnie jeszcze ów dzień. Odbywały się wówczas na torze paryskim wyścigi o Grand Prix. Wśród współzawodników znajdował się nikomu nieznany koń rosyjskiego właściciela „Transwal”. Koń ten zwyciężył wszystkich faworytów i pociągnął fantastyczną sumę w totalizatorze.

Na wyścigu obecny był Ras Tafari. Nie znał się na koniach, a z totalizatorem nigdy nie miał do czynienia. Ktoś zaproponował mu, aby zaryzykował kilkaset franków. Ras spojrzął na afisz, i zauważył znajomą nazwę „Transwal”, która przypominała mu ojczyzną Afrykę i postawił na tego konia 500 fr. Tafari wygrał kilkadziesiąt tysięcy franków, ale jednocześnie skazał na zagładę siebie i swój kraj.

Idzie o to, że jak wyjaśnia w swej książce „Świat, ludzie i cyfry”, pani Hochberg, „doktor filozofii” — od czasu wojny burskiej Transwal stał się złowrogim dla Afryki i afrykańczyków pojęciem.

„Nieszczęście przynosi nawet wypowiedzenie nazwy tego kraju, który utracił niepodległość. A przyszły negus związał swój los z Transwalem... Dla każdego kto zna prawdę, cięższe nad narodami i indywiduami, los Rasy Tafari był już owego dnia zdecydowany”.

Gęsi uratowały Rzym, a koń spowodował klęskę Addis - Abeby.

W wojnie chińsko - japońskiej odniosą zwycięstwo napewno żołnierze.

Do doktora przychodzi jakaś młoda kobieta.

— Bardzo jestem zaniepokojona, panie doktorze — mówi. — Dopiero pół roku jestem po ślubie i już urodziło mi się dziecko.

Lekarz spogląda na pacjentkę.

— A to bywa, bywa. Ale tylko przy pierwszym dziecku. (Szpilki).

Wobec nazwania w Łańcucie jednej z odmian kwiatowych imieniem ks. Mariny, stała się popularną piosenką: „Rosła Marina z liściem szerokim...”

W pewnym salonie paryskim rozmawiano o bitwie pod Waterloo.

Aleksander Dumas zahrał głos i z niezwykłą plastyką i dokładnością opisał przebieg bitwy, jak gdyby sam brał w niej udział. Określił dokładnie pozycje poszczególnych oddziałów, zobrazował koło lejno wszystkie fazy zmagania obu armii i podał szereg drobnych szczegółów walki.

General Rollin, który pod Waterloo dowodził jedną z dywizji, przerwał niecierpliwie.

— Pan fantazjuje, panie Dumas! Pańska relacja jest niezgodna z rzeczywistością. To wszystko są dla mnie rzeczy zupełnie nowe, choć przecież sam brałem udział w bitwie...

— Widocznie pan źle uważał, panie generale! — odparł Dumas.

MÓJ SIOSTRZENIEC NIE NADAJE SIĘ NA KRÓLA

Opinia cara Mikołaja II o obecnym monarsze norweskim W jaki sposób Haakon VII zdobył miłość swego narodu

Oslo, w sierpniu.

Król Norwegii — były książe duński Karol — skończył 4-go sierpnia 65 lat. Zgodnie z życzeniem króla, dnia tego nie święcono uroczysto, nie urządzono nawet balu dworskiego. Król wolał spędzić dzień swych urodzin na łonie rodziny.

Gdy w roku 1905 rozprzegła się szwedzko - norweska unia i Norwegia stała się samodzielnym i niezawisłym państwem, w kraju panowały nastroje republikańskie, lecz Europa nie chciała nawet słyszeć o tym, a by Norwegia stała się republiką. Norwegowie chcieli uniknąć przelewu krwi, wojny domowej i interwencji obcych mocarstw, zgodzili się więc na króla.

Szwecja długo i uporczywie walczyła przeciw oderwaniu się Norwegii od zjednoczonego państwa, lecz tarcia wewnętrzne były tak ostre, że nie było innego wyjścia: norwegowie przygotowywali rewolucję. Nienawiść do wszystkiego, co szwedzkie, była tak silna, że nie mogło nawet być mowy o tym, a by na tron powołać jednego z książąt szwedzkich, którzyby zresztą chętnie przyjęli tę godność. W ogóle nie brak było pre-



Król Haakon VII

tendentów do tronu, a specjalnie wielu było ich w Anglii i w Niemczech.

Psychologiczne położenie było tego rodzaju, że w tym momencie Norwegii potrzebny był król i to król cudzoziemskiego pochodzenia, gdyż w kraju nie było następców tronu w prostej linii; Norwegia chciała króla, któryby tylko formalnie stał na czele państwa i miał minimalne wpływy. Właśnie dlatego — po długich perypetiach i walkach zakulisowych — wybór padł na młodszego brata króla Dani, księcia Karola, skromnego oficera duńskiego, który był spokrewniony z największymi

panującymi domami w Europie.

I rzeczywiście wstąpił on na tron norweski, przyjmując imię: Haakona. Nie mogło być mowy o jego popularności i trwało prawie 20 lat, zanim król zadowolony — w dosłownym znaczeniu tego słowa — serca norwegów.

Obecnie wszystko to należy do przeszłości i nawet partia robotnicza absolutnie zgadza się z królem; minął okres niedowierzania i nawet został on całkiem zapomniany. Wszystkie polityczne partie w Norwegii zgodne są w tym względzie, że znalezienie bardziej odpowiedniego króla byłoby niemożliwe.

I choć król chciał, aby jego 65-letni jubileusz był wyłącznie świętem rodzinnym, wszyscy — od prawego do skrajnie lewego skrzydła — uważali za swój najmilszy obowiązek, uczczenie króla Haakona.

Przy tej okazji wspomniano, że najpoważniejszym przeciwnikiem wstąpienia króla na tron, był — w swoim czasie — rosyjski car, Mikołaj II.

Świadczą o tym dokumenty historyczne z owego okresu. — W 19-tym tomie niemieckiej „Wielkiej polityki”, wydanej przez niemieckie ministerstwo

spraw zagranicznych, znajdują się następujące słowa (tom 19, stronica 461):

— Cesarz widział się z rosyjskim carem i omawiali sprawę wstąpienia księcia duńskiego Karola na tron Norwegii.

Dnia 25 lipca, cesarz pisał do księcia Büllowa: „Car bardzo interesuje się stanem rzeczy w Norwegii i nie ukrywał przedemną, że jest zaskoczony stanowiskiem króla szwedzkiego, Oskara, który oświadczył, że jest mu wszystko jedno, kto będzie królem Norwegii i czy w ogóle kraj będzie królestwem, czy republiką. Car oświadczył również, że jeśli nikt z książąt szwedzkich nie zostanie powołany na tron, to — według niego — powinien go otrzymać książę Waldemar (brat zmarłej carowej Marii Teodorówny, żyjący do dziś).

— Powiedziałem carowi — pisze dalej Wilhelm — że zgadzam się z nim, lecz dodałem, iż — zgodnie z wiadomościami otrzymanymi drogą poufną z Kopenhagi, król Anglii (Edward VII) podtrzymuje kandydaturę męża swej córki (księcia Karola). Car był nieprzyjemnie zaskoczony tą wiadomością i rzekł, że nie miał pojęcia o tym, iż jest on w ogóle brany w rachubę i po chwili dodał, że jego siostrzeniec, książę Karol (obecny król) absolutnie nie nadaje się na króla, gdyż jest matym, nie nieznaczającym człowiekiem.

I jeśli zostanie on królem, to znaczy, że Anglia — prostą lub okrężną drogą — wyciągnie rękę do Norwegii, zwiększy swe wpływy i rozpocznie tam swoje intrygi”.

Mimo to, że Mikołaj uważał swego siostrzeńca za niegodnego tronu, został on królem norweskim i zdobył ogólne uznanie. Zagadnienie wprowadzenia republiki w Norwegii dawno już stało się nieaktualne, wręcz uczucia względem Szwecji zostały zapomniane, a ślub norweskiego następcy tronu z szwedzką księżniczką ostatecznie zatarł wszelkie nieporozumienia.

Król spędza wszystkie wolne chwile w posiadłości następcy tronu, w pobliżu Oslo i jest tam stale w towarzystwie dwóch swoich wnuczek, małych księżniczek, które są wychowywane w duchu demokratycznym. — W wielkim ogrodzie zbudowano specjalny domek, składający się z kilku pokoi z kuchnią. Tutaj obie księżniczki uczą się gospodarstwa domowego, same sprzątają, a nawet szorują podłogi; gotują obiad i zmywają naczynia. Obie dziewczynki chętnie uprawiają sporty i zajmują się rybołówstwem. Złowione rybki same czyszczą i smażą w swej kuchni. W dzień swych urodzin król został zaproszony na obiad do wnuczek, który one same ugotowały. M. N.

Nie flirtuj w samochodzie! Panienka straciła odszkodowanie, bo się nie pozwoliła pocałować

Nowy Jork, w sierpniu.

Pewna młoda panienska przegrała skargę o odszkodowanie w wysokości 1600 dolarów, ponieważ nie pozwoliła się pocałować przez zbyt porywczego młodzieńca. Niewątpliwie brzmi to paradoksalnie, ale rzeczywistość tak czasem wygląda. I sędzia amerykański, który zajmował się tą sprawą, nie znalazł innego wyjścia.

Panna Dorothy Bellows z Harwick w stanie Massachusetts wybrała się ze swym młodym przyjacielem Johnem Muchą na spacer samochodem. Wyruszone w drogę w świetnych humorach, wymieniano żartobliwe uwagi i nastroj rósł z kilometra na kilometr. John, który kochał Dorothy z całego serca, odważył się wreszcie otoczyć ramieniem kibić Dorothy, a nie było w pobliżu policjanta, któryby wstał w mandata karny za takie przekroczenie przepisów jazdy. Dorothy bez protestu pogodziła się z tym objawem serdeczności. John upewnił się w mniemaniu, że panienska podzieliła jego uczucia i wreszcie przechylił głowę Dorothy do siebie, aby pocałować ukochaną. Jednakże Dorothy uznała, że ta poufałość stanowczo idzie za daleko. Jeszcze za nim zetknęły się ich wargi, wymierzyła Johnowi mocny cios pięścią.

John, który właśnie znajdował się w siódmym niebie, usłyszał nagle śpiew aniołów i po chwili auto wylądowało w rowie, a on sam wyleciał szerokim łukiem na pole. Na szczęście zarówno on jak i jego towa-

rzyszka odnieśli tylko drobne zadrapania, ale najedli się strachu.

Dorothy obsypała przyjaciela potokiem wyzwisk, po czym udała się do sędziego i złożyła skargę o odszkodowanie w wysokości 1600 dolarów. Sędzia

Ż. T. K.

Lódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53
Staraniem sekcji turystycznej odbędą się w najbliższych dniach następujące wycieczki:

1) 14.VIII — Główno i okolice (autokarem). Wycieczka zwiedzi gospodarkę racjonalną w Gliniku.

2) 15.VIII — Zgierz, Smardzew i okolice. Zapisy do 13.8.

3) Od 19 do 22-go b. m. 3-dniowa wycieczka w Beskidy Śląskie. Wycieczka zwiedzi najładniejsze zakątki Zachodniego Beskidu Polskiego: Ustrzch, Czantoria, Stożek, Istełna, Kubalonka, Barania Góra, Miłówka. Koleją do Wisły, Katowic i Łodzi. Wycieczka wyruszy 19-go b. m. w godzinach wieczornych. Zapisy do 17.8.

4) 21 i 22-go — 2-dniowa wycieczka autokarem do Piotrkowa, Włodzimierzowa i Sulejowa. Zapisy do 19.8.

Kolonie Ż. T. K.

Sekretariat przyjmuje zapisy na kolonie w Karwi nad Bałtykiem, Zakopanem, Jamnej koło Jarencza, Druskińkach oraz 20-dniowe turnusy kuracyjne do Truskawca. Wycieczki zagraniczne do Paryża i Jugosławii.

Informacje i zapisy w sekretariacie Tow. codz. prócz niedziel od godziny 18-ej do 22-ej, Piotrkowska nr. 101, tel. 121-53.

musiał przyznać, że uderzenie pięścią było zupełnie uzasadnione jako reakcja na niepożądaną pieśczętę. Ale uważał on, że Dorothy winna się jednak opanować, ponieważ jej przyjaciel siedział przy kierownicy. — Poza tym sama spowodowała go swym zachowaniem do próby pocałunku. Gdyby pozwoliła się pocałować i John po tym wjechałby z nią do rowu, wówczas cała wina byłaby wyłącznie po jego stronie i żądanie odszkodowania byłoby uzasadnione. W tym wypadku jednak ona ponosi winę wypadku i z tego względu nie może rościć sobie pretensji do odszkodowania, które zresztą jest nader wygórowane.

**KOLONIA Ż. T. K.
„Makabi” - Łódź
w Karwi
nad Bałtykiem.**

ryczałtowy pobyt 14-dniowy

zł. 110.—

pełne utrzymanie, przejazdy i taksa klimatyczna

Najbliższy turnus wyrusza w dn. 14 b. m.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ż. T. K. „Makabi”, Łódź, Al. Kościuski 21, tel. 241-07, sędziennie w godz. 10-13 i 18-22-ej.

**Sprzedawczyni
w masce gazowej**



W kinach i teatrach angielskich odbywają się co jakiś czas alarmy przeciwgazowe. Zdjęcie nasze przedstawia sprzedawczynię papierosów w jednym z kin w Londynie, w masce gazowej na twarzy w czasie alarmu.

**„Pomnik dźwiękowy
dialektów niemieckich”**

Hitler zarządził dostarczenie do swej siedziby w Obersalzbergu t. zw. „Pomnika dźwiękowego dialektów niemieckich Rzeszy”, t. j. bogatego zbioru płyt z oryginalnymi wzorami wszystkich odmian niemieckich. Był to — jak wiadomo — podarek urodzinowy urzędników niemieckich dla kanclerza. Prace nad sporządzeniem pomnika trwały 8 miesięcy. Operatorzy odbyli samochodem około 25 tys. km. po całych Niemczech, „chwytając” na płyty różne typowe fragmenty językowe w 300 punktach kraju. Całą serię sfabrykowano w wielce ograniczonej ilości egzemplarzy. — Jedna seria znajduje się w ministerstwie propagandy w archiwum „dokumentów epoki”. Oryginalne matryce mogą być wypożyczone w celach językoznawczych.

Dolary spadają z nieba

Winnipeg (USA) przeżyło nie lada emocje, przy tym emocje radosne. Zdarzyło się bowiem coś, co i w kraju prosperity nie zdarza się tak często. Z nieba posypały się pewnego dnia dolary, posypały się dosłownie i bez przerośni. Ofiarodawcą zło lodajnej manny był obywatel Winnipegu, milioner W. Horback, który odbywał w samolocie podróż poślubną. Znalazłszy się nad rodzinnym miastem milioner wyrzucił z okna kabiny 500 małych spadochronów, do każdego z których przytworzone było pudełeczko zawierające banknot 5-dolarowy. — Spadochrony spadły na terytorium miasta i wnet rozpoczęła się dzika pogoń mieszkańców za spadochronami. Byli tacy, którym udało się złowić dwa i trzy spadochrony. W ten sposób dał milioner wyraz swej radości.



**Pozwolić żydom żyć po ludzku
na równych prawach z polakami!**

W „Wiadomościach Literackich” ukazał się artykuł znanego publicyisty w Wilnie. Jerzego Wyszomirskiego na temat kwestii żydowskiej. W artykule tym czytamy m. in.:

Całowanie w brode

Jeśli na zachodzie nie widzimy chałatów, jarmulek i pejsów, nie słyszymy „wstrętnego” szwargotu — musi być jakaś po temu przyczyna. Być może, chałat jest takim samym wykwitem klimatu kulturalnego, jak łapcie kresowe, jak była nim do niedawna (a i dziś bywa) „plica polonica” — dosłownie i w przenośni.

Można bowiem powiedzieć, że każdy naród ma takiego żyda, na jakiego zasłużył — ściśle, jakiego sobie wychowuje. Bywały przecie i u nas czasy, kiedy umieliśmy wychować Kronenbergów i Wohlów. Dziś będzie to niepodobieństwem. Dziś wychowujemy takiego żyda, jakiego wychowała sobie carska Rosja i o jakim z niepokojem myślał Witte.

Ale o tym później. Tymczasem przynajmniej, że naszego żyda hodowała w ciągu stuleci przede wszystkim szlachta (umysłowość syntetyczna) i kler, siedzący na intratnych parafiach. „Nie wiem, kto mych groszy złodziej; czy żyd jucha, czy dobrodziej” — te słowa Czepca zawierają jednak ogólniejszą prawdę. Po jednej stronie stał chłop, po drugiej koalicja: szlachcic, proboszcz i żyd.

„Czego pan swoim poddanym bez obrazu sumienia wydrzeć nie mógł, to im przez oszukiwanie żydowskie ze spokojnością tego sumienia wydzierał. Wyrzeka szlachcic, że chłop polski straszny pijak. A każdy szlachcic w swojej wsi, w swoim miasteczku po pięć, po sześć karczem wystawia, właśnie jak jakie sidła na złowienie chłopca. W tych karczemach osadza, dobiera najbiegłęjszych żydów, którzyby mu najwięcej zapłacili — to jest którzyby umieli najskuteczniej zwodzić i rozpijać chłopów”. Tak hodowaliśmy przez wieki żyda, jeśli wierzyć „Przestrogom dla Polski”.

Czasy minione? Zamierzchłe dzieje?

Oczywiście, ale właśnie dlatego dziś chłop przytycki niena widzi żyda i mści się na nim. I jego chłopka logika jest w porządku, jak w porządku była w epoce kurzu krwi bratniej i dymu pożarów. Natomiast nie powinna być w porządku logika i poczucie odpowiedzialności tych dziedziców umysłowości szlacheckiej, którzy i dziś, gdy chodzi o „interes”, wychowują sobie żyda podobnie, jak ich przodkowie.

Oto maleńkie i lokalne, mimo to typowe wzory „interesu”: dwa poważne pisma wileńskie, mające wpływy na całych Kresach, przed dwoma niespełna laty, jesienią roku 1935, gdy ich naczelni redaktorowie współzawodniczyli niesławnie o mandat poselski, prześcigały się w t. zw. całowaniu w brode żydów wileńskich, stwarzając niezapomnianą dla Wilna widowisko, dziś te pisma są zdecydowanie antysemickie — ideowo i rasowo. Trzecie zaś pismo wileńskie, od lat narodowe i katolickie, słynne było z tego, że długi czas dzierżawiło swój dom żydowi, który utrzymywał tam w celach wiadomych poko-

je umebrowane. Takie są metody wychowawcze, jakie stosujemy wobec żydów i wobec własnego społeczeństwa.

Kompleks Strindberga

W tym miejscu możnaby słów kilka powiedzieć o uboju rytualnym. Od chwili wprowadzenia uboju „mechanicznego” z jego „humanitaryzmem” (żaden ubój nie może być humanitarny), zadajemy się w restauracjach chrześcijańskich mięsem rytualnym, kupują one bowiem potajemnie za bezcen od rzeźników żydowskich te części trefne (zadki), których spożywanie jest zakazane pobożnym żydom, a które nam najbardziej smakuja.

Kto wie, czy Ajzyk Szczerbowski nie był właśnie dostawcą takiego mięsa do restauracji chrześcijańskich.

Nasze kucharki ze stowarzyszenia św. Zyty oszukują swoje panie, robiąc machlojki na kwanu zadków w jatkach rytualnych. Na koniec skrzętne i bogo bojne gospodynie nasze, oburzając się na barbarzyństwo uboju rytualnego, skrobą żywcem ryby, gotują żywcem raki, zdzierają skórę z żywych węgorzy, rytualnie torturują kaczkę na czerninę i podrzynają kurczętom gardła w taki sposób, aby cięcie było niewidoczne i aby główkę można „estetycznie” pod skrzydełko założyć.

Cytat ze Staszica, zabiegi katolickich pism u wyborców żydowskich, ferajna kucharek chrześcijańskich z rzeszakami żydowskimi — przykłady luźne z różnych czasów i różnych dziedzin życia — są jednak typologiczne: potwierdzają fakt, że społeczeństwo nasze i żydów łączy dziwny związek — jakoby kompleks Strindberga, czyli ten stosunek nienawiści i miłości, który często się zdarza między ludźmi, gdy są bliżej siebie.

**Choroby występują
w pewnej porze roku**

Uczony amerykański dr. Arbutnot ogłosił ostatnio po wieoletniej pracy i obserwacjach interesującą statystykę, przedstawiającą związek zachodzący pomiędzy epidemią pewnych chorób a poszczególnymi miesiącami. Badania wykazały zależność napozór tak od siebie niezależnych faktów. Poniżej przytaczamy tabelkę okresu pojawiania się chorób: malaria: lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, odra: pierwsze półrocze od stycznia do czerwca włącznie, podobnie jak i szkarlatyna, koklusz: od marca do sierpnia, dyfteryt: styczeń, luty, październik, listopad, grudzień, influenza i grypa: pierwsze cztery miesiące roku i grudzień, gruźlica: od stycznia do maja. Badania dr. Arbutnota posiadają wartość naukową, zostały bowiem przeprowadzone według metod statystycznego ujmowania zjawisk, które przy ogromnym wysiłku pracy i kosztów daje jednak wyniki sprawdzone i pewne.

Einstein i Weininger

Myśląc, mówiąc i pisząc o żydach, należy mieć zawsze w pamięci zdanie Einsteina: „Żydzi są barometrem, wskazującym poziom moralny Europy”. Istotnie. Gdy poziom ten poczyna się chwiać, obniżać i opadać, żydzi muszą wejść na widownię, jak wychodzili nieraz w dziejach, jak zresztą ongi, w rzymskim świecie, wychodzili na widownię chrześcijanie. I jeśli o chrześcijanach mówiono, że krew jest ich nasieniem, to samo mogą powtarzać o sobie żydzi, żyją oni bowiem — jak niewiele narodów na świecie (japoński, chiński) — cudowną wiarą w duszę zbiorową, w Boga swego narodu. Że naród ich jest niezniszczalny, powinienby świat chrześcijański, czyli tak zw. aryjski, dawno wiedzieć. A jednak od czasu do czasu wybuchają nienawiścią przeciwko żydom. Dlaczego? Wydaje się, że najbliższa prawdy jest myśl Weiningera: „Jak w drugim kocharmy tylko to, czym byśmy sami chętnie całkowicie być chcieli, a czym nigdy całkowicie przeciwieństwem być nie możemy, tak nienawidzimy w drugim tylko to, czym byśmy nigdy być nie chcieli, a czym przeciwieństwem być zawsze jeszcze jesteśmy... Aryjczycy najprawdziwsi, najbardziej aryjscy i aryjskości swej najpewniejsi, nie są antysemitami; jakkolwiek oni z pewnością czują się niemile dotknięci przez rażące ich rysy żydostwa, nie mogą przeciwieństwem w ogół wcale pojąć antysemityzmu wrogiego — ich to obroncy żydostwa nazywają chętnie filosemitami... W antysemityzmie agresywnym natomiast można dostrzec zawsze pewne właściwości żydowskie, może się to niekiedy nawet przebić w jego fizjonomii, chociaż by krew jego była wolna od wszelkich domieszek semickich.

W weiningerowskim ujęciu „aryjskości” i „żydostwa”, szlachte polską, o której pisał Staszic, sprawiedliwie określić trzeba jako żydowską; żydowski będzie także ksiądz z „Wesela”; żydowska z ducha — pielgrzymka korporantów i dziedziców na Jasną Górę; żydowska staje się Wielopolska, odzierająca z wielkości genialnego pisarza. Natomiast nawiąskroś aryjski będzie Wittlin, który wojuje po chrześcijańsku o człowieczeństwo i jego prawa; aryjski Einstein czy Bialik, aryjczyści stają się chalucowicie, dążący do Palestyny, i młode pokolenie żydowskie, które tam wyrasta nieskrzywione na duchu.

**Imperializm
wewnętrzny**

Witte, jeden z najwybitniejszych mężów stanu, jakich zna historia europejska ostatniego półwiecza, opowiada w swych pamiętnikach, jak go Aleksander III — w epoce ostrych zarządzeń antyżydowskich — zapytał, czy to prawda, że jest filosemitą. W odpowiedzi pozwolił sobie Witte zapytać z kolei cesarza, czy może on utopić wszystkich żydów w morzu Czarnym. Jeśli może, Witte ro-

zumie takie załatwienie kwestii żydowskiej; jeżeli zaś nie może, pozostaje jedno: dać żydom możliwość życia po ludzku, na równych prawach ze wszystkimi obywatelami. I w dalszym ciągu Witte wywodzi:

„Gdyby tak rzeczywiście postępowano z żydami w Rosji, nie staliby się oni jednym ze zgubnych czynników naszej rewolucji roku 1905 i kwestia żydowska istniałaby u nas w tej postaci, w jakiej istnieje w wielu państwach zachodnio-europejskich, mających także swoich żydów. Tymczasem doprowadziliśmy do zrewolucjonizowania mas żydowskich, a zwłaszcza młodzieży. Z ludzi fenomenalnie tchórzliwych, jakimi byli żydzi jeszcze przed trzydziestu laty, przeobrażili się w ludzi, poświęcających swe życie rewolucji, zrobili się dynamitarami i zamachowcami. Naturalnie, nie wszyscy żydzi zostali rewolucjonistami, żadna jednak narodowość nie dała Rosji tylu rewolucjonistów, co żydowska. Jestem przekonany, że dopóki sprawa żydowska nie będzie w Rosji prawidłowo, humanitarnie i pożytecznie z punktu widzenia państwowego ujęta, Rosja nie znajdzie spokoju”.

„Comparaison n'est pas raison”, a jednak carska Rosja miała 35 procent mniejszości narodowych, procentowo akurat tyle, co dzisiaj Polska.

I jeszcze jedna uwaga Wittego: „Polityka ograniczeń, represji i gwałtu nie może doprowadzić do żadnego rezultatu, albowiem nie sposób polityki takiej uprawiać a la longue”.

Ta uwaga nabiera szczególnego znaczenia w ustach ministra, doświadczonego w kierowaniu państwem, które w polityce ograniczeń widziało jedyną gwarancję swej potęgi i które tragicznie musiało się przekonać o tym, jak fałszywa była ta gwarancja.

Powtórzmy pytanie Wittego, czy możemy zatopić wszystkich naszych żydów w polskim morzu? Jeśli możemy, da się zrozumić takie załatwienie kwestii żydowskiej. Jeśli nie możemy, pozostaje jedno: **pozwoić żydom żyć po ludzku, na równych prawach z obywatelami polskimi**, a łącznie z żydami — wszystkim innym mniejszościom narodowym, nie wolno nam bowiem zapomnieć, że wypadki historyczne uczyniły nas państwem **narodowościowym, a nie narodowym**. W jeden tylko sposób możemy zwać nasz mniejszości: kulturą, przykładem, oddziaływaniem — promienistością tak silną, aby pokochawszy ojczyznę, w której jest im dobrze, stawali się „natione Poloni”. Musimy obudzić w żydach i w naszych mniejszościach zasłużony podziw dla siebie, musimy im wspaniale imponować. Taki powinien być program wewnętrzny imperializmu polskiego. Jest on w istocie swej „humanizmem”.

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.

Sz. Prenumeratory sechą zawiadomle administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Grand-Kino Wielka niższa cen!

Ceny miejsc na 1-szy seans 85 gr. i 1.09 na pozostałe seanse zł. 1.09 i 1.50 zł.

Nieznośna Dziewczyna Danielle Darrieux i Albert Prejean w r. g.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembelskiego, Andrzejka 28, J. Chądzińskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 4b, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

REJESTRACJA MĘŻCZYŹN ROKNIKA 1919. — Na murach miasta rozlepione zostały obwieszczenia zarządu miejskiego o rozpoczęciu w Łodzi rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1919 roku. Rejestracja rozpoczyna się w dniu 1-go września r. b. i trwać będzie przez cały wrzesień w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165.

Do rejestracji winny się stawić zarówno osoby, stale zamieszkałe na terenie Łodzi, jak i też osoby o przynależności państwowej obcej, które nie mogą się wylegitymować odpowiednim dokumentem.

Winni nie zgłoszenia się w terminie oznaczonym w obwieszczeniu do rejestracji, ulegną karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do trzech tysięcy złotych, lub jednej z tych kar.

Prez. Matiejewski powrócił z urlopu

Prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Jan Matiejewski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie. Ponadto objął urządowanie po feriach letnich w sądzie okręgowym w Łodzi wiceprezes p. Stefan Świdorski, przewodniczący II wydziału cywilnego.

Jednocześnie rozpoczął drugą część urlopu wypoczynkowego do 10 września r. b. wiceprezes p. Antoni Illinicz, przewodniczący IV wydziału karnego.

Nowe linie autobusowe

W dniu dzisiejszym Łódzkie Elektryczne Wąskotorowe Kolejki Dojazdowe (LWEKD) uruchamiają nowe linie autobusowe.

W pierwszym rzędzie linia autobusowa na trasie Pabianice (względnie Łódź) Łask, Zduniska Wola przedłużona zostaje do Sieradza. Następnie od 13 b. m. uruchomiona zostaje nowa linia Szadek — Łask — Wadlew — Piotrków, która stwarza nowe połączenie w zachodniej części naszego województwa.

Nowa kolonia mieszkaniowa

Prez. Godlewski zlustrował pierwszą serię domków robotniczych TOR

Prezydent Godlewski dokonał lustracji pierwszej serii domków, wzniesionych przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych (TOR) na Budach Stokowskich.

T. zw. pierwsza seria domków została już właściwie wykończona, a oddana zostanie do użytku w początkach września r. b.

Są to bloki parterowe, szeregowe, składające się ogółem z 206 domków murowanych, ogniotrwałych i zelektryfikowanych.

Każdy domek posiada pokój

Trasa pochodu Str. Narodowego w niedzielę, dn. 15 sierpnia

Jak już donieśliśmy, Stronnicwo Narodowe w Łodzi uzyskało od władz administracyjnych zezwolenie na urządzenie własnego pochodu oraz akademii w związku z rocznicą „Cudu nad Wisłą”, t. j. w niedzielę.

Obchód, organizowany przez Stronnicwo Narodowe, rozpocznie się nabożeństwem w kościele (Matki Boskiej Zwycięskiej, po

Arbitraż - prawem powszechnym

Klasowe związki zawodowe wystąpią do ministra opieki społecznej, aby rozciągnął orzeczenie również na niezrzeszony przemysł włókienniczy

Wczoraj upłynął ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej, ustalającemu nowe warunki płacy w przemyśle włókienniczym.

Ogółem zgłoszono 7 prote-

stów. Dwa sprzeciwów złożyły związki robotnicze, 5 — przemysłowe, w tym Krajowy Związek Przem. Włókienniczego, Stow. Fabrykantów Przemysłu Zarobkowego, oraz organizacje prowincjonalne w Pabianicach,

Bełchatowie, Żelowie.

Największe związki, jak Zw. Wielkiego Przemysłu i klasowe związki robotnicze postanowiły, jak wiadomo, nie składać sprzeciwu.

Wszystkie odwołania, jak

twierdzą, nie mają żadnych widoków powodzenia.

Jak się dowiadujemy, orzeczenie zostanie przez min. Kościalskiego zatwierdzone w ciągu kilku najbliższych dni. Możliwe jest, że decyzja zapadnie jeszcze w ciągu bieżącej tygodnia.

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się dalej, że zarząd główny i komitet wykonawczy klasowych związków włókienniczych wystąpią w tym tygodniu do p. ministra opieki społecznej z memoriałem w sprawie nadania orzeczeniu komisji rozjemczej prawa powszechności, innymi słowami, aby postanowienia arbitrażowe obowiązywały nie tylko przemysłowców zorganizowanych w związkach, ale również przemysłowców niezrzeszonych.

Trzeba tu dodać, że przemysł zrzeszony zatrudnia ponad 100 tysięcy robotników, zaś przemysł niezrzeszony ponad 30 tysięcy.

Petycja w sprawie nadania prawa powszechności orzeczeniu złożona zostanie w końcu tygodnia za pośrednictwem okręgowego inspektoratu pracy p. ministrowi opieki społecznej.

Związki klasowe motywują swój memoriał koniecznością unormowania i usanowania stosunków w całym przemyśle łódzkiego okręgu i powołują się na dekret prezydenta o przy musowym rozjemstwie pracy, przewidujący możliwość rozciągnięcia postanowień komisji rozjemczej na całą gałąź przemysłu, którego orzeczenie dotyczy. (g)

Elektryfikacja kolei w Brazylii



Połączenia komunikacyjne między stolicą Brazylii Rio de Janeiro, a większymi ośrodkami południowej Ameryki zostały ostatnio zelektryfikowane.

Sprzedal pawilon w parku Staszica

Sąd skazał pomysłowego oszusta na 7 mies. więzienia

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych Józef Skupiński, mieszkaniec Kolumbów, oskarżony o oszustwo.

W październiku 1936 roku

Skupiński udał się wraz z niejakim Stefanem Siwierskim do parku im. Staszica w Łodzi, gdzie wskazał mu kilka pawilonów, namawiając go do kupna jednego z nich.

Po długich namowach Siwierski zgodził się na kupno pawilonu z tym jednak, że zostanie on przewieziony do wsi Kaletniki. Transakcja doszła do skutku.

Siwierski wręczył Skupińskiemu 100 zł. gotówką, zaś na pozostałe 400 zł. wystawił weksle.

Gdy przyszedł termin zapłaty weksli, Siwierski dopuścił się do protestu, gdyż Skupiński nie dostarczył mu pawilonu, a ponadto skierował sprawę na drogę sądową.

Sprawa ta znalazła się na wo kandyzie sądu kilkakrotnie, w

dnia wczorajszym została wreszcie zakończona.

Sąd po rozpoczęciu sprawy skazał oszusta na 7 miesięcy więzienia.

Bal akademicki w Kolumnie

W sobotę, dn. 14 sierpnia b. r. odbędzie się w Kolumnie wielki doroczny bal akademicki, na który akademicy zapraszają wszystkich zwolenników szampańskiego humoru i studenckiego wigoru. Moc atrakcji! Zabawa do białego rana. Występy znakomych humorystów. Wspaniały bufet i bar.

Umowa zbiorowa dla personelu technicznego teatrów

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe, zrzeszające pracowników technicznych teatrów łódzkich, zamierzają wystąpić do okręgowej inspekcji pracy z wnioskiem o zwołanie konferencji, celem omówienia warunków zawarcia nowej umowy zbiorowej.

W umowie tej związki pragną przeprowadzić pewne zmiany w warunkach pracy, a zwłaszcza płacy. M. in. związki żądają dla personelu technicznego teatrów pewnej podwyżki płacy.

PRZYJACIÓLKI.

— Eliza sądzi, że wyszła za czło wieka ze skromnymi wymaganiami. — Chyba, przecież się z nią ożenił.

Jak z rogu obfitości sypią się kary za niestosowanie się do obowiązujących przepisów

Jak wiadomo, istnieje zakaz fotografowania urządzeń kolejowych: dworców, torów, mostów itp. bez specjalnego zezwolenia.

Nie wiedział prawdopodobnie o tym zakazie F. Frajster, który odprowadzając swoją narzeczoną do Kolumbów, na dworcu Łódź - Kaliska dokonał kilku zdjęć aparatem filmowym.

Amator - fotograf został zatrzymany przez policjanta i wczoraj odpowiadał przed sądem starościńskim. Został skazany na 30 zł. grzywny a nadto skonfiskowano mu rolkę zdjęć, dokonanych na dworcu.

G. Miłsztajn (Lutomierska 8), odpowiedzialny kierownik restauracji

przy ul. 6-go Sierpnia 2, został wczoraj skazany na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu za to, że we wspomnianym lokalu uprawia na była gra w karty bez specjalnego zezwolenia, a ponadto cukiernia utrzymywana była w stanie anty-sanitarnym.

Ukarano wreszcie kilkunastu właścicieli sklepów rzeźniczych i wyrobów masarskich za niestosowanie się do cennika, wyznaczonego przez starostwo grodzkie. Między innymi z poważniejszych firm ukarane zostały: Kotecki, Zjednoczeni Rzeźnicy, Zrzeszenie Knpców Trzody i t. d. grzywnami po 100 / 50 zł.

Ludzie uciekają od życia

Trzy zamachy samobójcze w ciągu dnia

Dzień wczorajszy obfitował w zamachy samobójcze. We wszystkich trzech wypadkach, do których wzywano karetki pogotowia, powodem targnięcia się na życie była depresja, spowodowana nędzą i brakiem pracy.

Pierwszy wypadek samobójstwa zanotowano wczoraj na posesji fabrycznej przy ul. Lipowej 15. 41-letni robotnik Tadeusz Maciejewski zam. przy ul. 11 Listopada nr. 146, w czasie przerwy w pracy, w ubikacji podwórzowej przeciął sobie żyły u obu rąk.

Brojącego krwią samobójcę przeniesiono na salę fabryczną do kład wezwany został lekarz pogotowia. Skonstatował on stan nie budzący obaw i po założeniu klamek na żyły, polecił przewieźć de

nata do domu.

W mieszkaniu własnym przy ul. Srebrzyńskiej 55, targnęła się wczoraj na życie Anna Rutkowska, lat 25. Rutkowska w przystępie depresji wypila większą dawkę jodiny. Lekarz pogotowia, po przeplukaniu denatce żołądka, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala na kurację.

Regina Malcuszak, robotnica fabryczna, targnęła się wczoraj na życie w mieszkaniu swym przy ul. Rolniczej 11. Lekarz pogotowia skonstatował zatrucie kwasem solnym i po przeplukaniu żołądka przewiózł samobójczynię w stanie ciężkim do szpitala.

Głęboko dotknięci zgonem

b. p. WOLFA HALBERSTADTA

wyrazy szczerzego współczucia pozostałej Rodzinie oraz f-mie M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halberstadt składa

PIERWSZA

Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabi, Sp. Akc. dawniej Artur Meister.

Właścicielom domów nie wolno pobierać odstępnego za posady dozorców

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nadzwyczajna komisja rozjemcza do spraw plac dozorców domowych orzekła, że właścicielom nieruchomości nie wolno pobierać odstępnego za posady dozorców.

Ghetto na targu w Kaliszu nie zostało zniesione

Wiadomość o zniesieniu „ghetta targowego” w Kaliszu, okazała się — przedwczesną.

Mimo kilkakrotnych interwencji, istnieje nadal na rynku w Kaliszu podział targu na część polską i żydowską. Również „linia demarkacyjna” nie została dotąd usunięta.

Przybyła do Warszawy ponownie delegacja handlarzy i kupców żydowskich z Kalisza. Delegacja prosiła o podjęcie dalszych interwencji w sprawie zniesienia kaliskiego „ghetta targowego”.

Złodzieje w willi

F. A. Ossendowskiego

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI, 12.8. (Tel. wł.). — Do willi „Ossendówka” w Nieszawie, należącej do znanego powieściopisarza F. A. Ossendowskiego zakradli się złodzieje. Lupem ich padła biżuteria i część niezmiernie cennych zbiorów egzotycznych.

Policja dokonała rewizji u pasera nieszawskiego Simona. Pod podłogą w zabudowaniach Simona znaleziono dużą ilość biżuterii, wśród której i część rzeczy ukradzionych w „Ossendówce”.

Udział w kradzieży brał 15-letni chłopak Gumiński. Aresztowano go, jak również Simona i jego braci.

NĘDZA PCHNĘŁA GO NA DROGĘ WYSTĘPKU

Usiłował obrabować znajomego woźnego, by „stać się człowiekiem”

Charakterystyczną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi.

Ławę oskarżonych zajął 21-letni Zygmunt Karasiński, który odpowiadał za usiłowanie dokonania napadu rabunkowego.

Sprawa przedstawia się, według aktu oskarżenia, jak następuje.

Woźny fabryki pończoch Jakóba Kohana, Józef Majewski, w każdy piątek udawał się z kantoru przy ulicy Żeromskiego 23 do

fabryki, mieszczącej się przy ul. Pomorskiej 74 z pieniędzmi na wypłatę.

W dniu 11 maja r. b., gdy Majewski znalazł się przy zbiegu ulic Śródmiejskiej i Gdańskiej, ktoś wyrwał mu siłą paczkę, zawierającą około 3.000 złotych w bilonie, przeznaczonych na wypłatę.

Majewski wszczął alarm i przy pomocy przechodniów udało mu się schwytać rabusia i oddać w ręce policji.

Badany w policji rabuś, przyznał się do winy i stwierdził, że Majewskiego znał bardzo dobrze i już od paru tygodni czyhał na odpowiednią sposobność, aby go obrabować.

W toku dalszego badania, okazało się, że jest to 21-letni Zygmunt Karasiński, syn dozorecy, zamieszkały przy ul. Cegielnianej nr. 45.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Grzesiowski, oskarżał prokurator Walkiewicz.

Oskarżonego bronił adw. Sawicki. —

Karasiński przyznał się ze skruchością do winy, opowiadając przy tym smutne dzieje swego życia.

W młodym wieku stracił ojca, a matka w pewien czas później wyszła powtórnie za mąż za dozorcę domu przy ul. Cegielnianej 45.

Od tego czasu chłopiec przechodził istną gehennę, aż w końcu ojczym wygnał go z domu na ulicę i Karasiński przez długi czas wałęsał się po mieście. — W tym samym czasie zawarł on znajomość z jakąś prostytutką, która zaraziła go chorobą weneryczną. Gdy Karasiński udał się do miejskiej przychodni przeciwwenerycznej i prosił o bezpłatną kurację, zażądano odeń przedstawienia zaświadczenia, że jest bezrobotnym.

Chłopiec nie mógł jednak takiego zaświadczenia przedłożyć z tej prostej przyczyny, że w swym życiu nigdy nie pracował.

Karasiński wpadł w końcu w taką apatię, że postanowił odebrać sobie życie. Zabrakło mu jednak odwagi do wprowadzenia swego zamiaru w życie.

Przypadkowo dowiedział się, że woźny Majewski udaje się co piątek do fabryki z większą sumą pieniędzy, przeznaczonych na wypłatę dla robotników, wobec czego postanowił obrabować go, aby wreszcie, jak się wyraził, zostać człowiekiem, jak inni.

Świadkowie powołani przez obronę, potwierdzili na ogół zeznania oskarżonego, stwierdzając, że był ostatnio w straszliwych warunkach materialnych.

Sąd po naradzie skazał Karasińskiego na dwa lata więzienia.

Z powodu zgonu

b. p. WOLFA HALBERSTADTA

wyrażamy pozostałej Rodzinie oraz Firmie nasze najgłębsze współczucie

Firma „KONFEKPOL” Łódź.

Łodzianka skarży gminę paryską

o odszkodowanie w kwocie 500 tysięcy franków z tytułu utraty zdolności zarobkowania

Łodzianka Ewa Rubinowicz studiowała medycynę w Paryżu na Sorbonie. Rubinowiczówna ukończyła wydział medyczny, zdobywając stopień lekarski.

Już jako lekarka Rubinowiczówna zachorowała ciężko i poddano ją w największym szpitalu miejskim w Paryżu zabiegowi naświetlenia reutgenem.

Skutki zabiegu okazały się fatalne, gdyż nastąpiło przepalenie licznych tkanek ciała. Gdy Rubinowiczówna powróciła do Polski, okazało się, że jest zupełnie niezdolna do pracy i kalectwo ma charakter trwały.

Wobec tego łodzianka zwróci-

ła się do adwokata, powierzając mu wytoczenie przed trybunałem paryskim skargi o odszkodowanie przeciwko gminie m. Paryża, dyrektorowi szpitala i 3 lekarzom, którzy dokonywali zabiegu. Jak wynika ze skargi powodowej, z którą w dniu wczorajszym adwokat wyjechał do Paryża, zabieg wykonany był w dilwie.

Skarga powołuje się na świadectwa w tej mierze znakomych polskich uczonych prof. Raclińskiego i innych, pod opieką których Rubinowiczówna znajduje się obecnie.

Skarga domaga się odszkodowania 500.000 fr. z tytułu utraty zdolności zarobkowania i bólu fizycznego i moralnego.

Należy zaznaczyć, że prawo dawstwo francuskie jest niezwykle liberalne na korzyść poszkodowanych przez wadliwe leczenie. Łodzianka więc ma wszelkie szanse wygrania milionowego procesu z gminą paryską.

Wzmógł się ruch turystyczny

podróżnych, jadących do Palestyny

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wskutek przyznania przez polskie linie żeglugi ulg przejazdowych, obserwuje się w ostatnich czasach duży ruch turystyczny przez Polskę podróżnych, jadących z krajów europejskich do Palestyny. Ruch ten wzrósł do tego stopnia, że w dniu 17 i 31 b. m. uruchomione będą specjalne wagony bezpośrednie drugiej i trzeciej klasy na linii Warszawa — Konstanza.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 157-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - balciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego b. p. Samuela Sztatlara, ofiarują na rzecz „Uzdrowiska” zł. 35.— i „Linas Hacholim” zł. 35.— Pracownicy firmy J. Kamiński i Ska w Łodzi.

Zacięta walka

o mistrzostwo szachowe świata w Sztokholmie

Długi dystans olimpijskiego turnieju szachowego staje się coraz krótszy. Z 19 rund pozostało do rozegrania jeszcze 4, mniej zresztą ciekawe, gdyż główne porachunki pomiędzy faworytami miały już miejsce w poprzednich rundach. Wczorajszy dzień na turnieju był poświęcony dogrywaniu niedokończonych partii z ostatnich rund. Uzyskano następujące wyniki:

Stany Zjednoczone pokonały w wysokim stosunku Polskę 3 i pół do pół (Kashdan wygrał dwukrotnie odkładaną końcówkę z Paulinem Frydmanem) i zremisowały 2:2 z Holandią i Lotwą. Ten ostatni wynik stanowi duży sukces dla drużyny lotewskiej, osłabionej brakiem starych olimpijczyków Feigina i dr. Hasenfussa. Argentyna pokonała Anglię 2 i pół do 1 i pół i zremisowała z Lotwą 2:2. Dobrze finiszująca drużyna węgierska pokonała silną Estonię 3:1 i w tym samym stosunku Anglię. W stosunku 2 i pół do 1 i pół zwyciężyła Jugosławia — Anglię, Norwegia — Islandię, Dania — Belgię, Stany Zjednoczone — Estonię i Czechosłowacja — Danię.

W ogólnej punktacji po 15 rundach na czoło turnieju zdecydowanie wysunęły się Stany Zjednoczone — 40 i pół p. Dalej idą: Holandia 38 i pół pkt., Węgry 37 i pół

p., Polska — 37 p., Czechosłowacja — 36 p., Estonia — 35 p., Argentyna — 32 p. itd.

Mimo, że drużyna polska po słabych wynikach z outsiderami spadła na 4 miejsce, szanse jej na zwycięstwo w mistrzostwie świata są nadal duże.

W turnieju pań Flerow - Bulhakowa zwyciężyła mistrzynię Austrii inż. Reischer, Gerlecka przegrała z Gilchrist (Szkocja), partia zaś dr. Hermanowa — dr. Farago (Węgry) zakończyła się na remis. W turnieju nadal prowadzi p. Wiers Mienczykowa, mająca już zabezpieczony tytuł mistrzyni świata.

*

W szesnastej rundzie olimpiady szachowej w Sztokholmie Polska wygrała z Danią 3 i pół do pół. Frydman pokonał Sorensena, Appel zwyciężył Paulsena, a Regezdziński wygrał z Petersenem.

Dr. Med.

Kacnelson

Chor. nerwowe
POWROCIŁ
Piotrkowska 82, tel. 164-19
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Z powodu zgonu

B. P.

Wolfa Halberstadta

wyrażam tą drogą głębokie współczucie pozostałej Rodzinie oraz firmie Herszenberg, S-wie i Halberstadt

Sz. Mincberg

Z powodu zgonu

b. p. Wolfa Halberstadta

pozostałej Rodzinie oraz Firmie serdeczne współczucie składa

POLSKI LLOYD, S. A.

Pani Halberstadtowej oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu

b. p. Wolfa Halberstadta

wyrazy serdecznego współczucia składa

M. CYMERMAN

Z powodu zgonu

b. p. Wolfa Halberstadta

wyraża pozostałej Rodzinie oraz Firmie najgłębsze współczucie

S. Hamburgski.

Z powodu zgonu

b. p. Wolfa Halberstadta

wyraża pozostałej Rodzinie oraz Firmie najgłębsze współczucie

JAKÓB GERSZON

Nie konserwujemy ubóstwa!

Wczorajsza „Gazeta Polska” w artykule wstępnym rozważa zagadnienie stabilizacji i płynności w życiu gospodarczym.

Konserwatyzm w życiu gospodarczym zrozumiał jest w krajach, gdzie większość ludności składa się z kapitalistów, rentierów, posiadaczy, jak np. we Francji. Natomiast, w krajach o niskiej skali dochodu społecznego zarówno jednostkowego, jak i ogólnego, wskazana jest raczej polityka gospodarcza „eksperymentów”. Hasło stałości stosunków gospodarczych odrzucono i przekreślono w kilku krajach, prowadzących wielką politykę zagospodarowania.

Co się tyczy Polski, autor artykułu dochodzi do takiego wniosku

„Polska, kraj biedny, kroczący na końcu państw europejskich, potrzebuje radykalnej polityki gospodarczej. Likwidacja przywilejów wszelkiego rodzaju, przywilejów garści ludzi, zasadnicza przebudowa istniejącego układu stosunków gospodarczych i społecznych „nastawienie się” na interesy szerokich warstw — oto czynniki polityki, która obudzi zaufanie oraz wywoła i podtrzyma prawdziwe ożywienie”.

Nowe gatunki bawełny egipskiej

Plantatorzy egipscy w ciągu roku bież. czynią próby produkcji nowych gatunków bawełny.

Według nadechodzących wiadomości, odbywają się obecnie zbiory tych gatunków bawełny, które zostaną niebawem przesłane do przedziału angielskich, celem ustalenia ich użyteczności. Nowe gatunki otrzymały narazie nazwy: giza 26, giza 28 i sakha 4.

Jakich surowców brak krajom przemysłowym

Ankieta, jaką w 1936 roku przeprowadził królewski instytut do spraw zagranicznych (Royal Institute of Foreign Affairs) w kwestii podziału istniejących źródeł surowców między państwami przemysłowymi, dała bardzo ciekawe rezultaty. Dane obiektywne z tej ankiety wyjaśniają, iż nadto dostatecznie niejedno z tego wszystkiego, co się dzieje dzisiaj na terenie polityki światowej.

Otóż, jak wynika z ankiety, jeśli chodzi o rudy zawierające żelazo Anglia nie ma ich i sprowadza je, ale imperium brytyjskie jest pod tym względem samowystarczalne. Znacząco, iż Anglia — metropolia nie jest pod względem zapotrzebowania żelaza zależna od krajów obcych, gdyż otrzymuje te rudy z krajów wchodzących w skład imperium. W tej samej sytuacji znajdują się Stany Zjednoczone — są one samowystarczalne, jak również ZSSR, Francja i jej kolonie znajdują się w sytuacji jeszcze lepszej, gdyż posiadają nadmiar rudy żelaznej, którą eksportują.

Natomiast Italia, Japonia, Belgia, Czechosłowacja, Polska muszą zaopatrywać się w rudę żelazną na rynkach zagranicznych.

Miedź posiadają w ilości wystarczającej na potrzeby własne: Imperium brytyjskie, Japonia, Belgia; U. S. A. zaś eksportują jeszcze jej nadmiar. Inne państwa z pośród wyżej wymienionych muszą zaopatrywać się w ten surowiec zagranicą.

Nikiel znajduje się w ilości wystarczającej dla własnych potrzeb we Francji z koloniami, eksportuje nadmiar jego Imperium Brytyjskie. Inne państwa muszą go sprowadzać.

Rtęć znajduje się w ilości wystarczającej w ZSSR i Czechosłowacji, nadmiar jej eksportuje Italia i Hiszpania.

Chromu posiada ilości wystarczające Francja, eksportuje nadmiar

jego Imperium Brytyjskie.

Węgiel znajduje się w ilości wystarczającej na potrzeby własne w ZSSR, Japonii. Eksportują go: Anglia, Imperium Brytyjskie, USA, Niemcy, Czechosłowacja, Polska. Sprowadza go: Francja, Italia, Belgia.

Naftę posiada w ilości wystarczającej: Polska, eksportują ją: USA, ZSSR, sprowadzają: Anglia, Francja, Niemcy, Italia, Japonia, Belgia, Czechosłowacja.

Kauczuku posiada nadmiar Imperium Brytyjskie. Wszystkie inne kraje sprowadzają go.

Siarke i piryty posiadają w nadmiarze: USA, Italia, Japonia. Wszystkie inne kraje zależne są pod tym względem od źródeł ob-

cych.

Magnezyt znajduje się w dostatecznej ilości w Imperium Brytyjskim, w ZSSR; w Czechosłowacji zaś w nadmiarze. Inne kraje sprowadzają go.

Bawełnę produkują w nadmiarze USA, w dostatecznej na własne potrzeby ilości ZSSR. Wszystkie inne kraje, z wyjątkiem Anglii, która częściowo tylko zależna jest w tym względzie od rynków obcych, sprowadzają gros bawełny z zagranicy.

Drzewo posiada w ilości dostatecznej: Imperium Brytyjskie, USA, eksportują je: ZSSR, Czechosłowacja, Polska, sprowadzają: Anglia, Francja, Niemcy, Italia, Japonia, Belgia.

Dostawy dla wojska bezpośrednio przez producentów

Onegdaj w Łódzkiej Izbie Rolniczej odbyła się konferencja, poświęcona sprawie dostaw produktów rolnych dla wojska, oraz sprawie kredytów rolniczych, jak złożowych, kłeskowych etc.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele instytucji kredytowych, Szefostwa Intendencji D. O. K. Nr. 4, Urzędu woj. łódzkiego, oraz Spółdzielczości i organizacji rolniczych.

Konferencję zagalł prezes Izby Jan Piotrowski, po czym omówiono i przedyskutowano sprawę dostaw produktów rolnych do wojska. Głównym celem dyskusji było wzajemne uzgodnienie stanowiska obu kontrahentów: władz wojskowych i rolników — producentów, oraz wyszukanie środków zaradczych dla usunięcia różnych trudności, następujących przy bezpośrednich dostawach dla wojska. Główną przeszkodą do zawierania transakcji między wojskiem a producentami jest to, że władze wojskowe nabywają niektóre produkty rolne w drodze przetargów, nie biorąc pod uwagę cen rynkowych, przez co, zwłaszcza przy większych zamówieniach, pośrednicy-hurtownicy są w możności dostarczyć produkty po cenach nieco niższych od rynkowych, wypierając przez to samo rolników, którzy nie wytrzymują konkurencji.

Władze wojskowe w woj. łódzkim pokrywają około 70 proc. zapotrzebowania na owies i dość znaczne ilości na inne artykuły rolne pochodzenia roślinnego dostawami, pochodzącymi bezpośrednio od rolników, względnie Spółdzielni rolniczych, resztę zaś od dostawców sporadycznych wypadków, w 100 proc. od pośredników.

W wyniku ożywionej dyskusji porozumiano się co do usunięcia niektórych przeszkód, stojących na drodze do całkowitego pokrycia zapotrzebowania na artykuły rolne w wojsku przez bezpośrednie dostawy od rolników, względnie ich spółdzielni.

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA W JASZCZURÓWCE.

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje zapisy na kolonię wypoczynkowo-turystyczną w Jaszczurówce (Zakopane).

Kolonia mieści się w pięknej willi, obok basenu. Pokoje słoneczne 2 — 3 osobowe. Radio, patefon, i czytelnia pism na miejscu. Wikt smaczny i obfity — 4 razy dziennie. Wycieczki pod kierownictwem wykwalifikowanych przewodników.

Cena w sierpniu została obniżona i wynosi za 14 dni pobytu wraz z przejazdem tam i zpowrotem zł. 70.—.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59. Tel. 191-50, codzien nie od godz. 10 — 1 i od 4 — 10 wiecz.

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.

Zadłużenie skarbu U. S. A.

Najnowsze dane, ogłoszone przez amerykański urząd skarbowy wykazują dalszy wzrost długów państwowych. — Łączna wysokość długów na dzień 5 sierpnia r. b. wyniosła 36.814 milionów dolarów i osiągnęła tym samym nowy rekord.

„ARGOS” organizuje wycieczki: na SYCYLIĘ — do Raju Europy

ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami
23.IX. — 18.X. zł. 765.— (kolej - II kl., statek I-kl.
do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—
do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—
do WARNY (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—
do JUGOSŁAWII (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—
przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

Stale wycieczki 14-dniowe do PARYŻA zł. 225.—

Zapisy i informacje: **„ARGOS”**
Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86

Len polski dla Czechosłowacji
Poważna transakcja kompensacyjna

Między poselstwem republiki czechosłowackiej w Warszawie a ministerstwem przemysłu i handlu prowadzone są pertraktacje w celu zawarcia poważnej transakcji kompensacyjnej. Z chwilą pomyślnego zakończenia rozmów, Czechosłowacja zakupi w Polsce, na zasadach kompensaty, lnu a częściowo w i konopi za sumę 25 milionów koron czeskich. Ponadto omawiana jest możliwość zaku-

plenia przez Czechosłowację maszyn włókienniczych.

Pertraktacje są w toku i jak się dowiadujemy, już w niedługim czasie powinny zostać sfinalizowane.

Dodać należy, że nie jest to pierwsza tego rodzaju transakcja, gdyż w początkach 1937 r. Czechosłowacja także na zasadach kompensaty zakupiła w Polsce lnu za sumę około 30 miln. koron czeskich.

Ponowna zwyżka akcji
Kursy pożyczek nadal bez zmian

Na rynku pożyczek w dalszym ciągu nie zanotowano żadnych zmian. Kursy wszystkich niemal papierów miały tendencję utrzymania, transakcje zaś były normalne. 4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poziomie poprzednim 57 w placeniu, 57,50 w żądaniu.

8 proc. pożyczka dillonowska 60 kupno, 61 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była oficjalnie notowana. W obrotach prywatnych pożyczka ta nie wykazała zmian 38,75 w placeniu, 39,25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również utrzymała się na poziomie poprzednim; za I em. placono 68,75

żądano 69,25, za II zaś em. placono 68, żądano 68,50.

5 proc. pożyczką konwersyjną obracano po 61,65 kupno, 62,15 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna; grubszymi odcinkami obracano po 57,90 kupno, 58,40 sprzedaż, drobne zaś odcinki tej pożyczki podniosły się o 25 pkt. do poziomu 57,50 w placeniu, 58 w żądaniu.

W dziale listów zastawnych nadal bez zmian.

Pewna poprawa zaznaczyła się na rynku akcyjnym, gdzie kurs akcji Banku Polskiego podniósł się o 100 pkt. do poziomu 106,50 kupno, 107,50 sprzedaż.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy małych obrotach. Notowano: Amsterdam 292,05, Bruksela 89,15, Londyn 26,38. N. Jork 5,29 i jedna ósma N. Jork — kabel 5,29 i trzy ósme, Paryż 19,87, Praga 18,44, Sztokholm 136,10, Zurych 121,55. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,26,50, fłoreny holenderskie 291,05, franki franc. 19,80, szwajcarskie 121,95, belgi belgijskie 88,90, funty angielskie 26,29, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 117,20, norweskie 131,90, szwedzkie 135,45, liry włoskie 23,50, szylingi austr. 98,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 134, niemieckie srebrne 146.

AKCJE.

Tendencja była mocna dla akcji Banku Polskiego; większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 106 — 107 (plus 100), Cukier 83,10, Lilipopy 50,50, Norblin 63, Starachowice 32,25, Haberbusch 39.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, większych obrotów dokonano 4 i pół proc. wewn. poz. państwową. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 69, II em. 68,25, seria II em. 83, 4 proc. konsolidacyjna 58 — 58,13, 5 proc. konwersyjna 61,88 (plus 88) 4 i pół proc. wewn. poz. państwowa 57 — 57,25, 4 i pół proc. L. Z. niewskie 56,75 — 56,63 — 56,75, 5 pr. L. Z. W-wy z 1933 r. 62 — 62,25 — 62.

Próbek od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | | |
|----------------------------|----------|--------|
| | sprzedaż | kupno |
| Inwestycyjna I em. | 69,25 | 68,75 |
| Inwestycyjna II em. | 68,50 | 68,25 |
| Dolarówka | 39,25 | 33,00 |
| Konsolidacyjna gr. | 59,00 | 58,75 |
| Konsolidacyjna dr. | 58,75 | 57,25 |
| Wewnętrzna | 57,50 | 57,25 |
| 5 proc. listy Łodzi ser. X | 56,50 | 56,25 |
| Bank Polski | 106,50 | 106,00 |

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto i pszenica o 25 groszy wyżej. Wszystkie maki pszenne i żytnie o 50 groszy wyżej. Wszystkie otręby o 25 groszy słabiej. Rzepak o 1 zł. mocniej. Makuchy o 50 groszy mocniej. Śrut Soja o 50 groszy mocniej. Tendencja ogólna spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, Zamknięcie z dn. 11.9
Październik 10,35, grudzień 10,29, styczeń 10,32, marzec 10,43, maj 10,45, lipiec 10,48.
Otwarcie z dnia 12.8. Środek 1: październik 10,23, grudzień 10,16, styczeń 10,20, marzec 10,29, maj 10,32, lipiec 10,35.
LIVERPOOL, Zamknięcie z dn. 12.8. Bawełna amerykańska: październik — 5,68, grudzień 5,68, styczeń 5,72, marzec 5,76, maj 5,80, lipiec 5,82.
Bawełna egipska: Sakellaridis: sierpień 7,74, wrzesień 8,89. Upper: październik 7,19, listopad 6,89, styczeń 6,88, marzec 6,90, maj 6,92, lipiec 6,96

Czek za Alaskę

Czek na 1.440.000 dolarów, którym Stany Zjednoczone zapłaciły Rosji w r. 1867 za Alaskę, wystawiony będzie w najbliższym czasie w muzeum w stolicy Alaski.

Czek ten znajdował się dotychczas w archiwum skarbu państwa w Waszyngtonie i istnienie tego historycznego dokumentu poszło prawie całkowicie w zapomnienie.

DO PARYŻA

Przez **WAGONS - LITS/COOK**

Zapisy PIOTRKOWSKA 68 i 6.

SPORT

IKP stanie do mistrzostw drużynowych

I września upływa termin zgłoszeń do mistrzostw drużynowych okręgu łódzkiego. Przepuszczalnie na starcie staną wszystkie drużyny, które mogą obsadzić 6 wag i mają przynajmniej 4 seniorów, a więc Geyer, Zjednoczone, Hakoah, Kruhender, Wima L., IKP.

W tej chwili, sytuacja wygląda w ten sposób, że klub Chmielowski i Woźniakiewicz są najprawdopodobniej stanowią do mistrzostw okręgowych z klawiaturą jednak, że na wypadek zdobycia mistrzostwa okręgowego, nie będzie musiał stanąć do drużynowych mistrzostw Polski.

Udział w mistrzostwach okręgowych ma dla IKP. duże znaczenie, gdyż jak się dowiadujemy, w ŁOZB. rozważana jest koncepcja przydzielenia pierwszych pięciu klubów tabeli mistrzowskiej do przyszłej A klasy, natomiast drugie drużyny tych klubów, jak i pozostałe kluby, przydzielą do B klasy.

W kilku wierszach:

— WARSZAWA PROONUJE ŁÓDZI rozegranie międzynarodowego spotkania bokserskiego. Dublin — Łódź. Oferta jest nieaktualna, gdyż prowadzenie irlandzkiemu jest zbyt kosztowne, jak na pojemność łódzkiej widowni, (cała impreza obracałaby się w w granicach 5 tys. złotych), a powtórnie wątpimy bardzo, czy wycarpisz w ogóle przyjadą do Polski.

BIŁYJ, czołowy bokser Lechil przeniósł się do Warszawy i zasilił Okęcie!

— FIALKA STARTOWAĆ BĘDZIE W MARATONIE W ŁÓDZI — Jak już swego czasu podawaliśmy, we wrześniu odbędzie się po raz pierwszy w Łodzi bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Bieg ten zapowiada się b. ciekawie, gdyż już teraz zapewniony jest w nim udział znanych biegaczy polskich, m. in. Fialki.

— 5 WRZEŚNIA ROZPOCZĄ SIĘ MISTRZOSTWA KLASY A. — W Ł. O. Z. P. N. odbyła się konferencja delegatów klubów piłkarskich A-klasowych, na której postanowiono rozpocząć mistrzostwa łódzkiej klasy A w dniu 5 września. Rozlosowano również mecze na IX terminów (runda jesienna). W poszczególnych terminach odbędą się mecze następujące: I termin: W. K. S. — Widzew, PTC. — UT., ŁTSG. — Burza, Sokół (Pab.) — mistrz kl. B., SKS. — Wima. II termin: WKS. — P. T. C., Widzew — UT., ŁTSG. — Sokół, Burza — SKS, i mistrz kl. B. — Wima. III termin: WKS. — UT., Widzew — PTC., ŁTSG. — mistrz kl. B., Sokół — SKS, i Burza — Wima. IV termin: WKS. — ŁTSG., Widzew — Burza, P. T. C. — Sokół, U.-T. — Wima. V termin: WKS. — Burza, Widzew — Sokół, PTC. — mistrz kl. B., UT. — SKS, i ŁTSG. — Wima. VI termin: WKS. — Sokół, PTC. — Burza, U.-T. — mistrz kl. B., ŁTSG. — SKS, Widzew — Wima; VII termin — WKS. — mistrz kl. B., Widzew — ŁTSG., PTC. — SKS., U.-T. — Burza, Sokół — Wima; VIII termin: WKS. — SKS., Widzew — mistrz kl. B., U.-T. — ŁTSG., Burza — Sokół, PTC. — Wima; IX termin: W. K. S. — Wima, Widzew — SKS., PTC. — ŁTSG., U.-T. — Sokół i Burza — mistrz kl. B.

— JĘDRZEJOWSKA w ćwierćfinale międzynarodowego turnieju w Easton, pokonała znaną rakieterkę amerykańską Van Ryn w dwóch setach: 7:5 i 6:3.

— WALASIEWICZÓWNA DO WĘZIER — ZSAK DO POLSKI. Warszawianka otrzymała wiadomość z Budapesztu na zawody międzynarodowe z peszu, że związek węgierski zgodził się na zaproszenie Walasiewiczówny do Budapesztu na zawody międzynarodowe z tym, że mistrzyni olimpijska w skoku wzwyż, Zsák, startować będzie w Warszawie na zawodach Warszawianki. — Propozycja taka została przez obie strony zaakceptowana.

— KLUBY ŚLĄSKIE DOMAGAJĄ SIĘ WALNEGO ZEBRANIA. — Jak do noszą z Katowic, około stu śląskich klubów piłkarskich zamierza wystąpić do PZPN. ze specjalnym memoriałem, w którym domagają się będą zwolnienia w jak najszybszym czasie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia dla wyboru władz okręgu.

— W MECZU BOKSERSKIM NADRENIA — WĘGRY 10:6. Enekes podał się mistrzowi olimpijskiemu Kaiserowi w wyniku otrzymanej rany nad okiem, Mandi został wypunktowany przez Flussa, a Nagy w wadze ciężkiej został znokautowany w trzeciej rundzie przez Orthmanna.

Wspaniały debiut Lewandowskiego w drugim teamie „Żrebaków”, który wywalczył z Wianą remis 1:1



Lewandowski kandydatami na reprezentantów piłkarzom polskim udało się uzyskać z wiedeńczykami wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1).

Mecz był znacznie ciekawszy niż środowy. Piłkarze polscy graли bardzo dobrze i często zagrożali wiedeńczykom.

W poszczególnych liniach wyróżnić należy przede wszystkim Krzyka w bramce. Bronił on bardzo dobrze i przytomnie. Z obrońców lepszy był Twórz. Z pomocników Nityz okazał się bardzo pracowity, ale specjalnie wyróżnić można Pieca II. Poza tym Góra był dobry tylko do przerwy, a

Biryeh zawiódł zupełnie. **NAJLEPIJ ZE WSZYSTKICH LINII GRAŁ ATAŁ, KTÓRY ZA WODOWCOM WIEDEŃSKIM PRZYSPOZYŁ DUŻO KŁOPOTU.**

ODWAGĄ, PRACOWITOŚCIĄ I STRZAŁEM IMPONOWAŁ LEWANDOWSKI, KTÓRY PRAWDOPODOBNIJE WEJDZIE W SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ MIĘDZYPAŃSTWOWY Z BULGARIĄ, W SOFII.

Do przerwy zaznaczyła się przewaga polaków, natomiast po zmianie pół gra była mniej więcej równorzędna.

Bramkę zdobył dla polskiej drużyny LEWANDOWSKI w 15 minucie po przytomnym minieciu obrony wiedeńczyków. Wyównał w 35 minucie Barylli.

Zawody prowadził p. Krukowski.

Zainteresowanie meczem było 2 tysięcy osób.

Kucharski--Bush -- pierś w pierś

Zwycięstwo amerykańnika z różnicą ułamka sekundy w Malmö

Kucharski, startował wczoraj w Malmö, na skutek interwencji dyplomatycznej i zezwolenia międzynarodowej federacji lekkoatletycznej. Palił się do tego startu, do rewanżu z Ross Bushem, któremu uległ w trzecim dniu meeingu sztokholmskiego.

Rewanż wprawdzie się nie powiódł, ale wstydu Kucharskiemu nie przynosi. Przyszedł **PIERŚ W PIERŚ** z Bushem, w czasie, który jest jednym z najlepszych, jaki osiągnięto w r. b.

Czas Busha 1:52,3 odpowiada najlepszemu czasowi amerykańnika w jego karierze i był ustanowiony przed wyjazdem do Europy. Czas polaka, jest o jedną dziesiątą sekundy gorszy. Parzasów: Bush — Kucharski przeciwstawiona była koalicja skandynawska, którą obaj zgubili na ostatnich 200 metrach. Trzeci, Atterson był daleko w tyle, jakież 16 metrów.

Bieg ten, obok skoku wzwyż, w którym czekoladowy Melvin Walker ustanowił **NOWY REKORD ŚWIATA**, lepszy o 1 cm. od własnego ustanowionego dopiero przed kilku dniami, był największą sensacją wieczoru. Walker, po swym rekordowym skoku, stał się przedmiotem wielkich owacji.

100 MTR. WYGRAŁ BIAŁY WALKER w czasie 10,7 przed

miejscowym Strandbergiem 10,8. **400 MTR. WYGRAŁ AMERYKANIN MALLOTT w czasie jak na niego, słabym 48,7 przed szwedem Watterflugiem 49,2.**

1.500 MTR. WYGRAŁ OCZYWIŚCIE SAN ROMANI, ale w czasie również jak na niego, nie-najlepszym, gdyż 4.00,9 przed Pettersonem 4:02,9.

110 MTR. PRZEZ PŁOTKI WYGRAŁ STALEY PEWNIE, w czasie 14,6 przed szwedem Aresburgiem.

4x100 wygrała oczywiście sztafeta USA. w czasie 42,5, przed czwórka miejscowych 42,7.

OSZCZEP WYGRAŁ SZWED ATTERTSON, rzutem 67,68 mtr. Widzów zebrało się ponad 5 tysięcy.

Dziś, w piątek, drugi dzień zawodów.

Kucharski biega znów z Bushem.

— PRZYGOTOWANIA POZNANIA DO SEZONU BOKSERSKIEGO. — W związku ze zbliżającym się sezonem bokserskim — czołowe kluby okręgu poznańskiego przystępują do wystawienia jaknajsilniejszych drużyn. Szczególnie żywą w tym kierunku aktywność wykazuje drużyna Ceglarskiego, która zdołała pozyskać m. in. dwóch dobrych bokserów: Koziołka z Warty i Przybylskiego z Sokola. Jedyne z ob sadzeniem wagi muszej ma zespół pewne trudności. Drużyna Sokola opierać się będzie przede wszystkim na zawodnikach tej masy, co Janowczyk, Pella i Majchrzycki. Niewiadomy jest na razie skład drużynowego mistrza Polski, Warty. Zieloni wystawią najprawdopodobniej znacznie odmłodzony zespół.

Polskie rakiety w Sopotach

Zwycięstwa Tłoczyńskiego i Hebdy. — Porażka Gotschalka

W Sopotach rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich rakieterów: Weberówny, Hebdy, Tłoczyńskiego, Warmińskiego, Spychały i Gotschalka. Nie spodziewanie zjawili się również mistrz Francji i Niemiec, obrońca tytułu mistrza Sopot Henner Henkel.

Tłoczyński pokbił na głowę von Alvenslebena (Bydgoszcz) 6:1, 6:0, Hebda wygrał z niem-

cem Bekerem 6:1, 6:3. Gotschalk natomiast przegrał po ciężkiej walce z gdańszczaninem Pietnerem w trzech setach 6:0, 5:6, 5:6. W pierwszym secie polak grał znakomicie. Wreszcie Henkel pokonał włocho Badiniego 6:1, 6:2.

Z naszych tenisistek Weberówna doszła do półfinału. W grze podwójnej para Spychała — Warmiński doszła do ćwierćfinału.

Teatr, muzyka i radio

TEATR LETNI

Dziś i codziennie o godz. 20-ej i 22 występy aktualnej rewii warszawskiej w wykonaniu sił warszawskich i zagranicznych „Cabarettissimo”. Największą atrakcją tej rewii jest występ znakomitego duetu śpiewno - muzycznego Saba et de Vogt.

TEATR „SCALA”

Świetna sztuka „Glückel Hameln” — (Żądanie sprawiedliwości) grana będzie jeszcze jeden tydzień tylko.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY W HELENOWIE

Rzadko, a tak zawsze mile widziany gość Kazimierz Krukowski przyjeżdża do Łodzi wraz z Ireną Różyńską, aby dać w parku „Helenów” tylko jeden wieczór artystyczny w niedzielę, o godzinie 20-ej. W programie najnowsze przeboje krajowe i zagraniczne.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

12.25 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry.
13.55 Godzina w Hiszpanii (płyta za płytą).
15.00 „Jak spędzić święto” poradzi L. Szumlewski.
15.05 Muzyka operetkowa (płyty).
16.00 Rozmowa z chorymi.
16.15 Koncert polskiej kapeli Ludowej.
(Transmisja z Nałęczowa).
16.45 Marmurowe miasto wśród jodłowych wiosek.
17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Lili Hakowska - Rozgórska — skrzypce, Stanisław Staniewicz — fortepian.
17.50 W jaki sposób odkryto bakterie.

18.00 „Nowości techniczne”.
19.00 Muzyka angielska (płyty).
20.00 „Krynolina na zielonej trawie” czyli „Jedziemy do wód” — audycja muzyczno - literacka w opracowaniu St. Wasylewskiego.
21.00 Muzyka taneczna.
21.45 „Wieczory sierpniowe” — dialog o niebie gwiazdzistym.
22.00 Recital śpiewaczy Anieli Szlembińskiej. W programie ludowe pieśni włoskie.
22.30 Muzyka włoska (płyty).
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LIPSK (382)
21.15 Utwory Haydna
KOLONIA (456)
21.00 Arie z oper Pucciniego
SZTUTGART (523)
21.15 Opera Bizeta: „Poławiacze perel”.
00.00 Utwory kompozytorów północnych (Sibelius, Grieg, Wiklund).
WIEDEŃ (506)
22.20 Pieśni Massenet’a
BRUKSELA FLAM. (322)
21.00 Opera Wagnera: „Walkirie”.
LONDYN (1.500)
21.30 Mendelssohn: Preludium i Fuga

E-moll.

MEDIOLAN (492)
21.00 Operetka Straussa: „Wiedeńska krew”.
BUKARESZT (365)
20.10 Opera Rossini'ego: „Cyrulik sewilski”.
BEROMÜNSTER (540)
21.35 Opera Offenbacha: „Dorothea”
SOTTENS (443)
19.00 Opera Mozarta: „Don Juan”.
PRAGA (470)
21.15 Septett Es-dur Beethovena.
O KIELCACH — MARMUROWYM MIESCIE

Jest w Polsce miasto, całe zbudowane z marmurów. To Kielce; położone na złożach geologicznych najstarszych w Polsce gór Świętokrzyskich, posiadają one nie tylko wspaniałe pałace, wykładane marmurami, lecz nieomal wszystkie domy budowane z marmurów kostek, a nawet bruki z nich układane. Zapomniane skarby Kielecczyzny, jakimi się chlubiła Polska jeszcze w dobie renesansu, odzyskują obecnie swą cenę i stać się mogą jedną z ważnych gałęzi polskiej wytwórczości. O Kielcach „marmurowym mieście” opowie słuchaczom radia p. Michalina Grekiewicz dziś o godz. 16.45.

KONCERTY SOLISTÓW W RADIO

W piątkowym programie znajdują radiosłuchacz kilka koncertów solistów, którzy wykonają utwory fortepianowe, skrzypcowe i wokalne. I tak o godzinie 17.00 znana skrzypczka Lili Hakowska - Rozgórska oraz pianista Stanisław Staniewicz wykonają drobne utwory wirtuozowskie.

W koncercie z płyt o godz. 18.20 usłyszą radiosłuchacz niezapomnianą hiszpańską pieśniarkę Imperio Argentinę. I wreszcie o godz. 22.00 znana śpiewaczka Aniela Szlembińska wykona przed mikrofonem ludowe pieśni włoche.

„KRYNOLINA NA ZIELONEJ TRAWIE”

Dziś o godz. 20.00 Poznań nada na wszystkie radiostacje audycję Stanisława Wasylewskiego o pierwszych letniskach polskich. W tym pełnym humoru słuchowisku znajdują słuchacza ilustrację z połowy XIX wieku, kiedy to uzdrowisko było nowością. Wieś oglądana przez okulary letnika zobrazowana w piosenie sielskiej i wierszyku do czasów, w których zjawia się nowoczesna Krynica i Zakopane, jest tematem słuchowiska. Stanisław Wasylewski w swej wesolej panoramie, na tle ówczesnego życia, ukaże również krynoliny na zielonej trawie w latach dawnych oraz nowoczesnie ubrane turystyki i letniczki.

BACZNOŚĆ PEOWIACI

W związku ze „Świętem żołnierza”, zarząd koła w Łodzi zarządził zbiorcze wszystkich członków peowiaków w dniu 15 sierpnia 1937 roku o godzinie 8-ej rano w lokalu koła, ul. Sienkiewicza nr. 23. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe, nakrycie głowy — maciejówka.

Japonia reklamuje już olimpiadę tokijską 1940 roku

Komitet organizacyjny olimpiady w Tokio wydaje co miesiąc komunikaty. W drugim komunikacie czytamy, że roboty dla przygotowania toru wioślarskiego w To-da, toru żeglarskiego w Yckohamię i stadionu jędzdzieckiego w Seta gaza zostały już rozpoczęte. Najkosztowniejszym jest tor regatowy wioślarski, gdyż koszt budowy wyniesie 2,8 milionów jen.

Opracowano także program przygotowań do konkursu sztuki, który obejmować będzie malarstwo japońskie, malarstwo europejskie,

barwny drzeworyt, architekturę, muzykę i literaturę. Do programu dodano także fotografię i film. W ramach konkursu sztuki odbędą się wystawy kultury japońskiej oraz tydzień teatralno - muzyczny, obejmujący liczne oryginalne przedstawienia, koncerty itd.

W komunikacie tym ogłoszono także, że dla uczestników przyznane zostały liczne zniżki na japońskich liniach okrętowych, kolejach i w hotelach.

Rozpisano także konkurs na plakat olimpijski.



Na zdjęciu widzimy malarzy japońskich przy opracowaniu plakatu olimpijskiego.

CAPITOL

Dziś premiera!

Wspaniały podwójny program!

I „Wesoły Donżuan”

Nowoczesny film erotyczny

W rolach gł.: **ROBERT MONTGOMERY — MYRNA LOY**

II „Niesamowity Dom”

Dramat grozy, sensacji i emocji.

Wieczór niezapomnianych wrażeń!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **54** groszy. — Początek dziś 4,30, jutro i w niedzielę o 12-ej.

4 URZĄD SKARBOWY
W ŁODZI
Nr. V 146-14-Lc-37

Łódź, dnia 12 sierpnia 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności skarbowych i na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

- Dnia 17 sierpnia 1937 roku.**
- 1. Bornstein Sara, Wólczańska 51, przedza i towar **zł. 2.000** 14515a
 - 2. Gopan M. i Gutman M. L., Gdańska 91, towar bawełn. — 12117, przedza — 1832, i warsztaty tkackie — 6083, 2173, 2168 **zł. 4.120**
- Dnia 18 sierpnia 1937 roku.**
- 3. Parański H. i M., Leszno 35, pianino i meble **zł. 870** 2577
 - 4. Horn Arnold, 6 Sierpnia 96, bufet i meble **zł. 520** 2639
- Dnia 19 sierpnia 1937 roku.**
- 6. Lange Gustaw, Gdańska 84, kasa ogniotrwała i maszyna **zł. 1.100** 2561
- Dnia 24 sierpnia 1937 roku.**
- 5. „Stambul”, w Składnicy Skarbowej, Kilińskiego 88 17 radiodbiorników i 1 patefon **zł. 2.850** 845
 - 7. Bornstein S., Kilińskiego 88, w Składn. Skarb., przedza **zł. 2.300** 12208
 - 8. Schröder Henryk i Fryderyk, 28 p. S. K. 44, towar **zł. 3.700** 1629-30

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Naczelnik Urzędu: (—) B. Sośnicki.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności skarbowych i na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

- Dnia 17 sierpnia 1937 roku.**
- W II terminie.
 - Holand Szaja M., Skorupki 19, 70 szt. towaru **zł. 700** t. w. 3344
 - 5 szt. osnowy bawełn. **zł. 500** t. w. 3346
 - 1.500 m. towaru **zł. 1.000** t. w. 3345
 - 200 kg. przędzy **zł. 300**
 - Richter J., S. A., Skorupki 19, 70 sztuk krosien **zł. 7.000** t. w. 5326
 - 10 sztuk maszyn żakardowych **zł. 2.000**
 - 5.500 mtr. towaru **zł. 3.575** t. w. 7237
 - 50 sztuk maszyn żakardowych **zł. 10.000**
 - 7 krosien **zł. 2.000**
 - W I terminie.
 - Richter J., S. A., Skorupki 19, 5 krosien **zł. 500** t. w. 9469
 - 60 sztuk warsztatów tkackich **zł. 7.000** t. w. 3452
 - 75 mtr. towaru **zł. 150** t. w. 10239
 - Wodziński Radz., Skorupki 13, 3 sztuki mebli **zł. 900** t. w. 2358
 - 24 szt. mebli **zł. 860** t. w. 4043
 - W I terminie.
 - Wółka, Sp. z o. o., Skrzywana 12, 800 m. towaru „boston” **zł. 2.300** t. w. 3621
 - 3.000 mtr. towaru wełnianego **zł. 4.700** t. w. 2091
 - Krauze Chrystian, Skrzywana 13/14, 31 szt. mebli **zł. 880** t. w. 313
 - Lifszye Abram, Skrzywana 6, 200 kg. przędzy **zł. 700** t. w. 4061
 - maszyna do pisania **zł. 180** t. w. 6313
 - „Cotton” Sp. z o. o., Skrzywana 2/4, 2.500 m. tow. bawełn. **zł. 1.300** t. w. 4060

14 sierpnia 1937 roku.
Łódzko - Konecka Komunikacja Samochodowa (Wólczańska 232) **zł. 1.500**
Kilińskiego 88, samochód
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Za Kierownika Urzędu: (—) A. MUSZYŃSKI

Dr. St. Bibergal
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. A. Gibiański
choroby wewnętrzne (spec. serca i płuc)
POWRÓCIŁ
Zachodnia 59a, tel. 133-81
Przyjmuje od 9-11 rano i od 4-6 w.

Czystość + higiena to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

MORSZYN-ZDRÓJ
Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40
Komfortowo urządzone słoneczne pokoje. Staranna obsługa. — — — Ceny przystępne. Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA na wsr Prof. Dr. Nordena.
Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
T. Opoczyńska i J. Felsztajn.

PRZYHEMOROIDACH
(IRRAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BOLE GUZY) CZOPKI MASŁO
„VARICOL”
GASECKIEGO
BO NABYCIA W KAZDYM APTECE

DR. MED. Haltrecht
chor. skórne i weneryczne
przeprowadził się z ul. Piotrkowskiej 10 na ul.
Piotrkowska 161, tel. 245-21
od 8-9 rano, 12-3 pp. 7-9 wiecz.
W niedziele i święta 9-11.30 p. p.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. Włodzimierz Zadziwicz
STOMATOLOG
Chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów
Piotrkowska 164 tel. 125-26
przyjmuje od 3-7

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
POWRÓCIŁ
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

Do akt. Nr. Km. 1131/37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1937 r. o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Kopernika 45 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radia, patefonu, pianina, maszyny do szycia, firanek tiulowych oszacowanych na łączną sumę zł. 1040,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 29 lipca 1937 r.
Komornik: (—) W. Trzebiatowski.
Sprawa Jerzego Tokarka p-ko Aleksemu Łytowowi.

Ogłoszenia drobne
Różne

OPALACZ Negri Borkowskiego udelikatnia cerę, nadaje piękną barwę inną opalenizy. Żądać w perfumeriach, drogeriach.

Kupno i sprzedaż.
OKAZYJNIE do sprzedania antyczna mahoniowa sekretera, antyczne biurko, szafka dębowa do książek i różne inne rzeczy. Do obejrzenia od 9-11 rano i od 3-5 po poł. Narutowicza Nr. 54, m. 15.

DLUGOLETNE, dobrze prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje wspólnika z kapitałem 25 tys. złotych z powodu wyjazdu jednego z udziałowców. Oferty sub „Car”.

Lokale
5 POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1-go października. Przejazd 19. 983-8

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 118, m. 6.

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe nowe, komfortowe mieszkanie w nowowbudowanym domu, Al. Kościuszki 95. Wiad. tel. 115-74, lub na miejscu od 2-3 po poł.

Uzdrowiska
GŁOWNO. Pensjonat R. Konarskiej w pięknej okolicy (wille Pokorowskiego) duże i ładne pokoje. Zgłoszenia na miejscu. Informacje w Łodzi, tel. 108-90. 403-2

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 4

Potężny film sensacyjny wg. EDGARA WALLACE'A
„ZAMEK TAJEMNIC”
Niesamowite przygody słynnego detektywa Scotland Yardu „BULDOGA” DRUMMONDA
Nad program: Specjalny reportaż z pobytu Króla Rumuńskiego Karola II w Polsce.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 4

Dziś premiera
Najpiękniejsza komedia śpiewno-muzyczna p. t.
Szampański Walc
W r. gł. Fred Mac Murray i Gladys Swarthout
oraz **„Noc w operze”**
w rol. gł. BRACIA MARX

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWISNIE
PREZYMISNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych
Przepiękny film produkcji wiedeńskiej pełen humoru, dowcipu i pikantności.
Kaprys Markizy Pompadour
z Käthe von Nagy i Leo Slezakiem w roli głównej. Reż. Willi Szmidt Gentner
Następny program: „WIENIEN SZALEJE” z Magdą Schneider i Pauliem Hörbigerem
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g.
Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej.
Kupony ulgowe po 70 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,—, zagranicą — zł. 9,—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50%o drożej firm zagr. 100%o. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%o. Ogłoszenia dwukolor. o 50%o drożej